Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III.

Rok XIV. Kraków, piątek 11 grudnia 1931 Nr. 332

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Interpelacje palestyńskie w Izbie Gmin

Sprawa kongresu muzułmańskiego i stosunków bezpieczeństwa w Erec

Londyn 9. 12. ŻAT. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu angielskiego poseł Wedgewood interpelował ministra kolonja, czy wiadomym mu jest przebieg kongresu muzułmańskiego, który m. in. ma też omawiać sprawę miejsc świętych. Pułkownik Wedgewood zapytał: Czy rząd wie o tem, że sprawa ta dotyczy również Ściany Płaczu? Czy podjęte zostały kroki, aby nie dopuścić do rozdmuchania fanatyzmu religijnego przeciwko żydom i chrześcijanom? Podsekretarz stanu dla spraw kolonij sir Hamilton oświadczył, iż rząd jest powiadomiony o kongresie muzułmańskim i o tem, że ma być poruszona kwestja Ściany Płaczu. Co się tyczy agitacji religijnej, rząd palestyński uzyskał zapewnienie, że kongres nie spowoduje żadnych zniewag i niepokojów, któreby utrudniały sytuację administracji palestyńskiej. —

Poseł Wedgewood zgłosił również następującą interpelację: Czy zezwoli się Żydom w Palestynie na noszenie broni z powodu wzrostu niepewności życia w kraju? Podsekretarz stanu sir Hamilton odpowiedział: Nie są mi znane podstawy, uprawniające do przypuszczenia, że stan bezpieczeństwa w Palestynie się pogorszył. Jeśli zajdzie potrzeba, Wysoki Komisarz podejmie należyte kroki. Następnie Wedgewood interpelował w sprawie mordu, dokonanego na dwóch młodych Żydach, oraz o tem, że w ciągu ostatniego okresu dokonano 22 napadów rabunkowych. Sir Hamilton odpowiedział, że w tej sprawie zwróci się do rządu palestyńskiego po dokładne informacje.

Mufti przewodniczącym kongresu

Jerozolima 9. 12. ŻAT. Przewodniczącym kongresu muzułmańskiego obrany został mufti jerozolimski Hadż Emin el Husseini. Pozatem wybrano 4 wiceprezesów z Egiptu, Persji, Jemenu i Indyj. Jak donoszą, doszło do konfliktu między muftim a Szaukatem Ali, który zarzuca muftiemu, że przywłaszczył sobie szereg tytułów honorowych, jakie przysługują jedynie kalifowi. W kongresie bierze udział 150 osób, w tem 80 z Transjordanji, 70 zaś z innych krajów. Mufti usiłuje przeforsować uchwałę, aby Palestynę proklamować jako siedzibę wszechświatowego komitetu muzułmańskiego; kongres ma się odbywać raz na 4 lata. (Zob. tel. na str. 7-mej).

Zbrodnicza agitacja antyżydowska

Jerozolima 9. 12. ŻAT. Wśród delegatów na kongresie muzułmańskim kolportowane są fotografje, które mają dowieść, iż Anglicy uzbrajają Żydów w Palestynie i uczą ich obchodzenia się z bronią. Fotografje te przedstawiają m. in. grupę robotników żydowskich w kamieniołomach w Atlit, którzy uczą się posługiwania się narzędziami pracy. Inne fotografje są w podobny sposób sfałszowane. ŻAT-na dowiaduje się, iż Egzekutywa Agencji Żydowskiej **zwróciła uwagę rządu palestyńskiego na niebezpieczeństwa, jakie wynikają z tej zbrodniczej agitacji dla Żydów w Palestynie, oraz** w innych krajach o większości muzułmańskiej

Nowa serja „Notverordnungen" w Niemczech

wnosi doniosłe zmiany w stosunki gospodarcze, społeczne i polityczne

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 9. 12. (Sch) Dziś ogłoszony został nowy dekret rządu Rzeszy z datą dnia 8 bm., który powołując się na dalsze zaostrzenie się sytuacji w drugiej połowie bieżącego roku, wydaje szereg zarządzeń, głęboko sięgających w życie gospodarcze i społeczne narodu niemieckiego. Każdy poszczególny rozdział dekretu uzupełniony jest oficjalnym komentarzem, uzasadniającym konieczność i celowość rozporządzenia. Wytyczną zarządzenia rządu niemieckiego jest

wzmocnienie konkurencji niemieckiej na rynkach międzynarodowych przez obniżenie kosztów produkcji i zmniejszenie bezrobocia.

Punktem wyjścia dla zdrowej gospodarki jest stworzenie równowagi budżetowej i stabilizacja waluty. Celem obniżenia kosztów produkcji rozporządzenie przewiduje

obniżkę płac i zarobków przy równoczesnem obniżeniu kosztów utrzymania, opłat komunalnych i czynszów mieszkaniowych.

Rząd Rzeszy dołoży starań aby utrzymana została równowaga między dochodami a cenami, by zdolność nabywcza ludności nie uległa pogorszeniu. Z dniem 1 stycznia 1932 r.

ceny artykułów pierwszej potrzeby mają ulec 10-procentowej zniżce

w stosunku do cen z 1 lipca br. Nad wykonaniem tego rozporządzenia będzie czuwał komisarz cennikowy. Dalej przewiduje rozporządzenie **obniżkę stopy procentowej od kredytów długoterminowych do 6 procent.** Obniżona zostaje **taryfa kolejowa za przewóz węgla.** Zniżka obejmie także czynsze dzierżawne i to zarówno od mieszkań, jak lokali handlowych i biurowych. Pozatem przewiduje się pewne

ulgi podatkowe.

Płace i zarobki z dniem 1 stycznia 1932 r. obniżone zostaną do poziomu z 10 stycznia 1927 r, co wyniesie od 10 do 15 procent. Równocześnie **podniesiony zostaje podatek obrotowy o 2.5 procent.** Po wyczerpujących postanowieniach natury gospodarczej rozporządzenie wymienia szereg zarządzeń, mających na celu

uśmierzenie walk politycznych.

Wydany zostaje zakaz noszenia mundurów partyjnych na całym terenie Rzeszy. Specjalny ustęp poświęcony jest obronie czci osób, zajmujących stanowiska na urzędach publicznych, bez względu na zabarwienie polityczne. Bezpodstawne zarzuty, uwłaczające czci, będą karane przynajmniej 3-miesięcznem więzieniem, a oszczerstwa 6-miesięcznem więzieniem. Oprócz tego rozporządzenie przewiduje za podobne przestępstwa kary pieniężne do 100 tysięcy marek. Dekret zarządza, że począwszy od dnia dzisiejszego do 3 stycznia 1923 r.

zakazane są wszelkie pochody i zebrania polityczne,

celem zapewnienia ludności pokoju świątecznego. W okresie tym zakazany jest również kolportaż ulotek i rozpowszechnianie odezw o treści politycznej.

* * *

Berlin. 9. 12. (Sch) Kanclerz Bruening przyjął dziś w południe w Reichstagu przywódców partji socjalno-demokratycznej, którym wyjaśnił powody, jakie skłoniły rząd Rzeszy do wydania ostatniego dekretu.

Rzeczoznawcy B. W. M. badają zdolność płatniczą Niemiec

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bazylea 9. 12. (K) Komisja rzeczoznawców Banku Wypłat Międzynarodowych podjęła dziś obrady i przystąpiła do badania sytuacji gospodarczej i finansowej Niemiec. Komitet techniczny przedłożył komisji wykazy statystyczne, dotyczące stosunków gospodarczo- finansowych Niemiec, poczem komisja przystąpiła do zbadania bilansu handlowego i finansowego Polski.

Opinja angielska na powitanie min. Zaleskiego

Sprawa rozbrojenia i bezpieczeństwa — głównym tematem rozmów

Londyn 9. 12. PAT. „Times" w związku z dzisiejszym przyjazdem do Londynu ministra Zaleskiego stwierdza, że wizyta jego nie ma nic wspólnego z kwestją taryf celnych. Polski minister spraw zagranicznych przyjeżdża do Londynu, aby omówić z p. Simonem bieżące zagadnienia międzynarodowe, w szczególności kwestję rozbrojenia. „Daily Telegraph" pisze przy tej okazji, że p. minister nie jest częstym gościem w Londynie, ale zdobył sobie wybitne stanowisko w Europie, zwłaszcza w Paryżu i Genewie. Obecnem staraniem p. Zaleskiego jest, aby interesy jego kraju znalazły w Wielkiej Brytanji więcej zrozumienia, niż to było dotychczas. P. Zaleski jest ministrem spraw zagranicznych Polski od blisko 6 lat i zyskał sobie w tym czasie opinję rozważną i umiarkowaną polityką. Głównem jego zadaniem w dyskusji z brytyjskimi członkami rządu będzie **prawdopodobnie sprawa rozbrojenia, a specjalnie kwestja bezpieczeństwa.** Warszawa — pisze dziennik — usiłuje ostatnio prowadzić rokowania z Rosją sowiecką w sprawie paktu o nieagresji na podstawie obecnego statutu terytorjalnego, co dotąd było bez powodzenia. Polska obserwuje również z wielkim niepokojem wzrost ruchu hitlerowskiego w Niemczech. Dziennik przypuszcza, że minister Zaleski jest **zwolennikiem moratorjum politycznego dla Europy na okres 5 do 10 lat łącznie z moratorjum finansowem.**

O wzmocnienie stanowiska Polski

Paryż 9. 12. PAT. „Ere Nouvelle" podkreśla doniosłość podróży ministra Zaleskiego do Londynu. Pierwsza oficjalna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Anglji — pisze dziennik — nabiera specjalnego znaczenia wobec zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej, która będzie oczywiście przedmiotem obszernych rozmów między ministrem Zaleskim a jego londyńskim kolegą. Rozmowy te, rozpoczynające się w dniu jutrzejszym, stanowią pomyślny etap w rozwoju stosunków polsko-angielskich. Po pewnej przerwie, utrzymywanej przez dłuższy czas przejawiła się z jednej i z drugiej strony chęć wzajemnego zbliżenia. Należy się z tego cieszyć, gdyż wzmocnienie stanowiska Polski oraz jej roli w Europie środkowej stanowi poważny czynnik w stosunkach międzynarodowych. Osobista sympatja, jaką cieszy się min. Zaleski w Anglji i która pozyskał sobie dzięki roli, odegranej w Lidze Narodów, ułatwi mu jego zadanie.

Deficyt budżetowy Wielkiej Brytanji wzrósł w b. r. o 50 miljonów f.szt.

Londyn 9. 12. PAT. Deficyt budżetowy Wielkiej Brytanji wynosi do dnia 5 grudnia br. 200.787.731 funtów wobec 153.267.665 f. szt. w tym samym czasie roku ubiegłego. Dochody zmniejszyły się do dnia 5 grudnia o 46.855.872 funty, wydatki zaś zwiększyły się o 664.194 funty. Długi państwowe wynoszą 720.700.000 f. szt. i wzrosły od kwietnia br. o 125.375.000 f. szt. Znaczną część podatku dochodowego w bieżącym roku budżetowym, kończącym się 1 kwietnia wpłynie dopiero w styczniu. Mimo to olbrzymi deficyt oraz bardzo wielkie zadłużenie państwowe wymownie świadczą o trudnościach finansowych Anglji.

Rozbieżności w rządzie angielskim

w sprawie polityki celnej

Londyn 9. 12. PAT. W związku z przyjazdem belgijskiego ministra spraw zagranicznych do Londynu kwestja wyrównania ceł pomiędzy W Brytanją a szeregiem państw europejskich wysunęła się na czoło aktualnych zagadnień polityki brytyjskiej. **Minister spraw zagranicznych Simon jest stanowczym przeciwnikiem zaostrzenia stosunków z państwami europejskiemi** przez uchylenie się od jakichkolwiek negocjacyj na ten temat, uważając, że w obecnym okresie W. Brytanja powinna jaknajściślej **współpracować z innemi państwami,** albowiem polityka izolacji może okazać się bardzo niebezpieczna w związku z koniecznością stabilizacji funta szterlinga. **Pogląd ten popierają liberalni członkowie gabinetu z min. Samuelem na czele. Przeciwnie, kanclerz skarbu Chamberlain, minister dominjów, oraz minister handlu występują zgodnie za uchyleniem się od wszelkich negocjacyj aż do czasu uzgodnienia polityki celnej W. Brytanji z polityką celną dominjów w sensie samowystarczalności imperjalnej.** Znamiennym objawem tych rozbieżności w łonie gabinetu angielskiego jest to, że Hymans od chwili swego przyjazdu konferował narazie tylko z ministrem Simonem na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych.

W związku z opornem stanowiskiem W. Brytanji w sprawie celnej szeroko kolportowano wczoraj wiadomość o zamierzonej unji celnej między Francją a Belgją. Do rzędu państw, usiłujących negocjować z W Brytanją w sprawie wyrównania ceł, doszła w dniu dzisiejszym Hiszpanja, którą interesują zwłaszcza podwyżki celne nałożone na śliwki, młode kartofle i pomidory. Obecnie więc kwestja wyrównania ceł z W. Brytanją interesują się bardzo aktywnie Francja, Niemcy, Holandja i Hiszpanja.

Londyn. 9. 12. PAT. Izba Gmin przyjęła ustawę, dotyczącą podwyżki ceł na przywóz produktów warzywnych.

Minister Hymans wyjachał z Londvnu

Londyn 9. 12. PAT. **Belgijski minister spraw zagranicznych odjechał dzisiaj rano do Brukseli.** Przedstawicielom prasy odmówił on udzielenia wyjaśnień o rozmowach odbytych z członkami rządu angielskiego.

Wystawa karykatur w Sejmie

Warszawa 9. 12. Sin. Dnia 13 bm. będzie otwarta w Sejmie dla publiczności wystawa karykatur znanego karykaturzysty Zygmunta Skwirczyńskiego. Są to karykatury posłów, wśród których znajdują się m. in. i posłowie **żydowscy.**

Odroczona sprawa sądowa artysty filmowego Bodo

Warszawa 9. 12. Sin. W sali sądu okręgowego zjawił się dziś znany aktor filmowy Eugenjusz Bodo i prosił o przełożenie sprawy jego, wytoczonej mu w związku ze śmiercią artysty Rollanda w katastrofie samochodowej na inny termin, gdyż wybiera się na zdjęcia filmowe do Afryki. Sąd przychylił się do jego prośby i zadecydował wyznaczyć rozprawę po powrocie oskarżonego, a mianowicie w **maju przyszłego roku.**

Sesja sejmowa nie wzbudza zainteresowania

Warszawa 9. 12. Sin. Jakkolwiek urzędowo rozpoczyna się we czwartek sezon polityczny dyskusją budżetową w komisji budżetowej Sejmu i jednocześnie po przerwie miesięcznej ma się jutro odbyć pierwsze posiedzenie Sejmu, mimo to w Sejmie nie widać żadnego ożywienia. W kuluarach Sejmu znajdowali się dziś tylko ci posłowie, którzy przyjechali na specjalne posiedzenia klubu BB. Na porządku dziennym posiedzenia Sejmu znajduje się m. in. pierwsze czytanie ustawy o zgromadzeniach, nie budzi to jednak żadnego zainteresowania.

Również jutrzejszy przewód sądowy nie budzi zbytniego zainteresowania, dzień ten bowiem będzie w dalszym ciągu poświęcony sprawom proceduralnym, choć niespodzianki nie są wykluczone.

Dodatni bilans handlowy w listopadzie b. r.

Warszawa. 9. 12. PAT. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej łącznie z W. M. Gdańskiem w miesiącu listopadzie br. przedstawiał się następująco: Przywieziono 206.941 tonn wartości 100.634.000, wywieziono 1.741.876 tonn. wartości 156.172.000 złotych. **Saldo dodatnie wynosi 55.538.000 zł.**

Spadek oszczędności

Warszawa 9. 12. Sin. Według danych Państwowego Urzędu Statystycznego stan wkładów wszelkich typów a więc terminowych i czekowych bez lokat skarbowych wynosił na dzień 30 września br. ogółem 2.565.300.000 zł. wobec 2.921.600.000 zł. w czerwcu br.

Wzrost liczby bezrobotnych

Warszawa 9. 12. Sin. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy zarejestrowana liczba bezrobotnych na obszarze całej Polski w dniu 5 bm. wynosiła 267.964 osób, co w porównaniu z ostatnim wykazem daje wzrost liczby bezrobotnych o 2.338 osób.

Przymus adwokacki przed N.T.A.

Warszawa 9. 12. Sin. Jak wiadomo, dotychczas w rozprawach przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym mogły występować strony osobiście bez adwokatów. Obecnie Rada Ministrów przedłożyła Sejmowi projekt nowelli, który zmienia tę zasadę, wprowadzając przymus adwokacki przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Aresztowanie b. posła socjalistycznego

Warszawa 9. 12. Sin. W niedzielę w Baranowiczach został aresztowany b. poseł PPS. radny Machaj. Na zebraniu po referacie wicemarszałka Senatu Boguckiego (BB) wywiązała się ostra dyskusja. Policja oskarża Machaja o spowodowanie burdy podczas tej dyskusji.

Obwiepolacy komisarzami spisowymi w dzielnicach żyd. w Warszawie

Warszawa 9. 12. Sin. Podczas dzisiejszego spisu ludności w Warszawie w dzielnicach żydowskich komisarzami spisowymi byli studenci, obwiepolscy, którzy w wielu wypadkach na własną rękę wpisywali do formularzy język ojczysty.

W centrum cyklonu

Jeśli porównamy kryzys, trawiący wszystkie dziedziny życia gospodarczego świata do niszczącego cyklonu, to nie ulega wątpliwości, że centrum tego cyklonu mieści się w Niemczech. Jakkolwiek bowiem na powstanie i rozwój kryzysu złożył się cały szereg różnych czynników, to jednak staje się z każdym dniem rzeczą coraz widoczniejszą, że przełamanie kryzysu zacząć się musi od sanacji Niemiec, a przedewszystkiem tych zagadnień niemieckich, które przybrały obrót najbardziej niepokojący, t. j. zagadnienia reparacyj i prywatnych długów oraz hitleryzmu.

Do jak wysokiego napięcia doszły już stosunki wewnętrzno polityczne i gospodarcze Niemiec, tego dowodzą z jednej strony ciągłe postępy hitleryzmu, który już tak dalece pewny jest swych wzrastających wpływów w społeczeństwie niemieckiem, że odważa się prezentować w stolicach zagranicznych jako przyszły rząd niemiecki, a z drugiej strony dowodzi tego powódź dekretów, któremi rząd Brüninga usiłuje obronić zarówno siebie przed upadkiem jak i Niemcy przed ostateczną katastrofą gospodarczą. Mimo właściwie prawicowego charakteru rządu Brüninga dekrety jego oznaczają faktycznie zerwanie z zasadą poszanowania prawa, na której opiera się system kapitalistyczny. Najbardziej rażącem zaprzeczeniem tej zasady było ogłoszone przed kilku dniami „moratorjum" dla Prus wschodnich, które w rzeczy samej wychodzi znacznie poza granice moratorjum, gdyż narzuca wierzycielom przymusową redukcję nie tylko stopy procentowej, ale i samych wierzytelności, jakie mają do odebrania od rolników w tej prowincji! Nie idzie tu o drobiazg lecz o sumę kilku miljardów marek. Ta jawna konfiskata majątków wierzycieli nie tylko zachwiać musi egzystencją mnóstwa banków, kas oszczędności i osób prywatnych, ale podcina ona oczywiście samą zasadę ochrony prawnej zobowiązań prywatnych. Fakt, że Niemcy mimo iż tak bardzo potrzebują kapitału zdecydowały się na krok tak radykalnie wypłaszający kapitał, dowodzi istotnie rozpaczliwych nastrojów w Niemczech, skoro zarządzenie to uznano za jedyne wyjście. Dalszym ciągiem tej metody jawnego rozbratu z zasadą liberalizmu jest ogłoszone we środę 9 bm. nowe rozporządzenie rządu Rzeszy, dekretujące generalną akcję zniżki kosztów utrzymania, płac robotniczych itd. Dekret ten zarządza mianowicie obniżenie wszelkich cen towarów kartelowych o 10 procent, analogicznie obniżone być mają czynsze mieszkaniowe, taryfy kolejowe i pocztowe i wreszcie płace robotnicze i urzędnicze, zaś mianowany w tym celu generalny komisarz „zniżkowy" przeprowadzić ma również obniżenie cen detalicznych w handlu w tym samym stosunku.

Sensacyjny ten dekret, który analogję swą znajduje jedynie w państwach o zupełnie innym ustroju społecznym, tj. we Włoszech i w Rosji, ma podwójne znaczenie. Z jednej strony ma on zademonstrować rzeczoznawcom, radzącym właśnie nad pytaniem niewypłacalności Niemiec, że sytuacja w Niemczech jest istotnie aż tak zła, że ratować ją można jedynie tak rozpaczliwemi krokami. Z drugiej strony dekret ten jest odpowiedzią na pytanie, czy Niemcy zdecydują się za przykładem Anglji i Skandynawji na dewaluację swego pieniądza czy też nie? Wiadomo, że w ostatnich dniach wzmogły się w Niemczech na sile głosy, domagające się zredukowania wartości waluty niemieckiej o 20 procent, gdyż w ten sposób jedynie będzie można przywrócić gospodarstwu niemieckiemu jego zdolność eksportową, zagrożoną przez kryzys walutowy i ograniczenia dewizowe większości państw europejskich. Obniżenie wartości marki miałoby stworzyć tę 20-procentową premję eksportową, któraby przywróciła znowu towarom niemieckim zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych. Rząd Brüninga obrał jednak inną drogę i postanowił ten sam cel, tj. podniesienie zdolności konkurencyjnej, osiągnąć przez zniżkę kosztów produkcji. W przemówieniu swem wyjaśniającem cele dekretu, wygłoszonem przez radjo, zapewnił Brüning, że uczyni wszystko, by zapobiec nowej katastrofie inflacyjnej i że ofiary, jakie ponieść będą musiały wszystkie sfery społeczne Niemiec na skutek dekretu, będą jednak mniejszem złem niż inflacja. Ta zdecydowana chęć utrzymania stabilizacji niemieckiej ma być niewątpliwie również argumentem dla rzeczoznawców bazylejskich i dla państw wierzycielskich, że Niemcy czynią co mogą, by uniknąć załamania walutowego, któreby wyrządziło znaczne szkody obywatelom tych państw i które też byłoby zapewne sygnałem dla wielu innych państw, wzywającym do pójścia tą samą drogą świadomej i celowej dewaluacji. Pomimo to wszystko i nadal możliwość tej dewaluacji nie jest wykluczona, o ile okaże się, że ogólna zniżka cen i płac w Niemczech nie da się przeprowadzić lub jeżeli efekt jej nie będzie wystarczający, by zapewnić Niemcom czynny bilans handlowy.

Przy akompanjamencie takich to rozpaczliwych dekretów i groźnych pomruków hitleryzmu radzą równocześnie aż dwie komisje międzynarodowe, jedna w Bazylei, a druga w Berlinie, nad wypłacalnością Niemiec. W obradach tych ujawniły się dwa fronty, z jednej strony Francja i Belgja, domagające się spłaty przez Niemcy w pierwszym rzędzie reparacyj, a z drugiej strony Anglja, Ameryka i kilka mniejszych państw, żądających przedewszystkiem zapłaty prywatnych kredytów, udzielonych Niemcom od roku 1924. Spór ten prowadzony bardzo gorąco, w którym obie strony posługują się szeregiem zakulisowych wcale drastycznych pociągnięć i środków presji wzajemnej, jest w gruncie rzeczy sporem o słowa, bo w obecnej sytuacji to jedno jest tylko pewnem, że Niemcy narazie ani reparacyj ani prywatnych długów płacić nie będą. Rozumie to Francja, która też dlatego żąda, by rozstrzygnięcie, jakie zapadnie, było w każdym razie jedynie prowizorycznem, bo nawet stwierdzona obecna faktyczna niemożność Niemiec zapłaty długów nie przesądza jeszcze kwestji, czy w przyszłości nie będą one mogły znowu rozpocząć spłaty tych długów. Z drugiej strony takie prowizoryczne załatwienie nie wyjaśni na tyle sytuacji niemieckiej, by ich zdolność kredytowa w świecie mogła odżyć z powrotem, a bez odzyskania tej zdolności kredytowej sanacja gospodarki niemieckiej jest niemożliwa.

Problem niemiecki jest zbyt trudny, by bazylejska konferencja ekspertów mogła go już obecnie rozwiązać, niewątpliwie zatem podzieli ona los innych konferencyj, przygotowujących jedynie następne, „ogólniejsze". Ten ciągnący się bez przerwy łańcuch zakończy się dopiero wtedy, gdy narody świata uświadomią sobie, że jedynem wyjściem jest szczera i rzetelna współpraca dla wspólnego dobra. Być może, że właśnie zaostrzanie się z każdym dniem sytuacji i beznadziejność podejmowanych przez poszczególne państwa wysiłków ratowania się na własną rękę zbliży wreszcie moment tej współpracy narodów?...

—o§o—

Dr. B. S.

Obniżka stopy procentowej w Niemczech

Berlin 9. 12. PAT. Rada centralna Banku Rzeszy uchwaliła dziś obniżyć stopę dyskontową z 8 na 7 procent, zaś lombardową z 10 na 8 procent.

Znowu samobójstwo dyrektora banku w Niemczech

Berlin 9. 12. PAT. Dyrektor oddziału Banku Dreznenśkiego w Monachjum, Albert Veney w wieku lat 64 popełnił samobójstwo.

Nieustanne starcia na zebraniach

Berlin. 9. 12. PAT. Wczoraj na zebraniu, urządzonem przez partje socjal-demokratyczną w Kingesheim na pruskim Sląsku doszło do krwawego starcia między socjalistami a hitlerowcami. W czasie przemówienia posła socjalistycznego do Reichstagu Buchwitza, zanim zabrał głos zaproszony na zebranie koreferent z partji narodowo-socjalistycznej, wybuchła na sali ostra walka pomiędzy hitlerowcami a socjalistami, której ofiarą padło 10 osób rannych, w tem 2 ciężko Walczono krzesłami, kuflami, kamieniami brukowemi itp., demolując przytem kompletnie cały lokal. Padło również szereg strzałów. Policja zastała na miejscu walki już tylko pobojowisko.

Łagodny wyrok przeciw hitlerowskim zabójcom

Essen. 9. 12. PAT. W trwającym w Hagen od przeszło trzech tygodni procesie przeciwko grupie hitlerowców, która w maju br. starła sie z komunistami, w wyniku czego trzech komunistów zostało zabitych a 20 ciężko rannych, zapadł wyrok bardzo łagodny. Sąd skazał 8 hitlerowców za nielegalne noszenie broni palnej na 6—9 miesięcy więzienia. Dwu całkowicie uwolniono. Wyrok ten wywołał wielkie oburzenie w tutejszych sferach demokratycznych.

„Ambasador" Hitlera w Sztokholmie — aresztowany

Sztokholm 9. 12. PAT. Szwedzka agencja telegraficzna donosi o aresztowaniu przez policję niemieckiego kapitana Meyera, emisarjusza narodowych socjalistów, któremu partja hitlerowska powierzyła zorganizowanie swej sekcji na terenie Szwecji.

Przejazd Hitlera przez Innsbruck

Wiedeń 9. 12. PAT. Władze austrjackie pozwoliły Hitlerowi na przejazd przez Innsbruck tylko pod tym warunkiem, że nie wydali się on poza obręb stacji kolejowej w Innsbrucku. Przejazd Hitlera nastąpić ma z końcem tygodnia. Termin przejazdu trzymany jest w tajemnicy celem uniknięcia manifestacyj narodowo socjalistycznych.

„Austrja jest państwem nielegalnem"...

Jak bronią się zamachowcy

Wiedeń 9. 12. PAT. W poniedziałek 14 bm. rozpocznie się w Grazu rozprawa przeciwko 8 członkom Heimwehry, oskarżonym o zamach stanu, dokonany w dniu 13 września rb. Akt oskarżenia obejmuje 50 stron. Oskarżeni oświadczają, że nie czują się winnymi, ponieważ czyny nielegalne nie mogą być uważane za zdrad stanu w państwie, które również jest nielegalne. Zdaniem oskarżonych bowiem przy abdykacji cesarza Karola powiedziane było, że ludność sama ma głosować w sprawie przyszłej formy rządów. Głosowania tego nie przedsięwzięto, lecz obwieszczono republikę bez plebiscytu.

Echa spotkania hr. Bethlena z królem rumuńskim

Budapeszt 9. 12. PAT. Hr. Bethlen oświadczył w kuluarach izby, że nie może udzielać żadnych wyjaśnień w sprawie swej audjencji u króla rumuńskiego, chyba za zgodą samego króla.

Budapeszt 9. 12. PAT. Półurzędowy „Pester Lloyd", omawiając spotkanie hr. Bethlena z królem Karolem oświadcza, że **spotkanie to leżało w intencji hr. Karolyi'ego.**

DZIEŃ POLITYCZNY.

„Praworządność“ w pojęciu „Gazety Polskiej“

„Gazeta Polska“ rozprawia się w bardzo długim artykule wstępnym z naczelnym argumentem opozycji, że w Polsce pomajowej znikła „praworządność“. Autorowi artykułu nie chodzi — jak pisze — o „subtelności prawnicze“, lecz „o zdemaskowanie „praworządności“ opozycyjnej, o pokazanie — w największym skrócie tego, co się za nią kryje: marzenia o powrocie do nieodpowiedzialnych, ukrytych rządów menerów partyjnych w bufecie na Wiejskiej“.

Na tle tej ogólnej tendencji „Gazeta Polska“ omawia wszystkie poszczególne zarzuty opozycji, z któremi załatwia się naogół dość... obcesowo. Cóż bowiem zarzuca obozowi rządowemu opozycja?

„Pobicie dwu **mizernych pismaków, na których rzeczywiście szkoda było ręki** — i jednego byłego zamachowca, który w roku 1929 (chyba błąd drukarski: 1919?) gdyby nie łaskawość Naczelnika Państwa, **mógł być „najpraworządniej“ powieszony. Naprawdę, jak na rządy „rewolucyjne“ — to niewielu ludzi dostało łaskami**“ (podkreślenia nasze — Red.).

I tak dalej w tym samym mniej więcej stylu omawiane są zarzuty w sprawie powtórnego mianowania obalonych ministrów, odraczania i zamykania sesyj sejmowych, wreszcie nominacji p. Cara na generalnego komisarza wyborczego i przekroczeń budżetowych. Brak miejsca nie pozwala nam na przytoczenie całej tej iście „koronkowej“ roboty publicystycznej, usiłującej przenicować wszystkie nasze pojęcia prawne. Niech więc jako przykład tego rodzaju publicystyki posłuży taki naprzykład ustęp, poświęcony nominacji p. Cara na generalnego komisarza wyborczego w roku 1928, kiedy to, — jak wiadomo — z pośród trzech kandydatów przedłożonych przez Sąd Najwyższy, rząd zamianował — czwartego.

„To, co uderza w całem rozumowaniu świadka Mogilnickiego naprzykład, — to fakt, że nie przychodzi mu wogóle do głowy, jakoby to on może i jego koledzy uniemożliwili zastosowanie ustawy. Dla niego podpis prezesa Rady Ministrów i podpis Prezydenta na nominacji Komisarza Generalnego **jest tylko formalnością.** Jeśli żaden z pośród pierwszego terna zaproponowanego nie jest uznany za odpowiedniego ani przez Rząd, ani przez Prezydenta — to wszystko jedno — niech biorą oni na siebie odpowiedzialność przez położenie podpisu — **bo p. Mogilnicki nie uważa, aby potrzebował proponować drugie terno. „Niech podpisze“** — jakże dobrze pamiętamy te tysiące depesz tak sformułowanych, kiedy Józef Piłsudski odmawiał wzięcia na siebie odpowiedzialności za **mianowanie w Polsce premjerem hochstaplera i kryminalisty Korfantego.** P. Mogilnicki, — acz w całkiem innej skali i w stosunku do bardzo zacnych osób — powtarza jednak to samo — **„niech podpisze“.** Otóż nie — tam, gdzie Państwo pojmowane jest jako zagadnienie wielkie i poważne — tam, gdzie poczucie odpowiedzialności za każdy akt rządzenia jest prawdą, nie zaś fikcją — **tam nie może wymusić nominacji nawet przypadkowy skład najzacniejszych ludzi. Nie oni bowiem tę odpowiedzialność ponoszą.** I słusznem było, że rząd wymagał od p. Mogilnickiego nowych propozycyj“.

—cßo—

Konfiskata pierwszej książki o procesie „brzeskim“

Z nakazu wydziału prasowego Komisarjatu Rządu zajęty został nakład pierwszej książki o procesie b. 11-tu więźniów brzeskich. Książkę tę wydał adwokat Hofmokl-Ostrowski, jako pierwszy tom zamierzonego ogólnego wydawnictwa o procesie. Książka zawierała obok aktu oskarżenia obszerny wstęp wydawcy, omawiający proces.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Pod kuratelą“
BAGATELA: „Za kratami“.
SŁOŃCE: „Noc upojeń“ (w gł. roli Iwan Petrowicz, hr. Esterhazy).
SZTUKA: „Noce paryskie“.
ŚWIATOWID: „Błękitny ekspress“
UCIECHA: „Romans z porucznikiem
WANDA: Tajemnice Scotland Yardu
WARSZAWA: „Tajemnica limuzyny“ (Harry Piel).

Językiem ojczystym Żydów jest język HEBRAJSKI

Minister Zaleski w Londynie

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego).

Onegdaj wyjechał do Londynu minister spr. zagranicznych Zaleski. Wizyta ma mieć charakter bardzo uroczysty, minister zostanie przyjęty przez króla angielskiego, przez premjera i przez ministra spraw zagranicznych Simona. Po wizycie zmarłego ministra Skrzyńskiego w Londynie, która zresztą związana była z ogólnemi sprawami międzynarodowemi nie był tam jeszcze żaden polski minister spraw zagranicznych. Co prawda w Londynie znajduje się w charakterze ambasadora min. Skirmunt, szczególnie ceniony w kołach konserwatywnych, ale może dlatego w ciągu ostatnich lat nie doszło do żadnej oficjalnej wizyty polskiej w Londynie.

Był nawet taki pomyślny okres w pierwszych latach przewrotu majowego, kiedy u steru stali konserwatyści. W powietrzu unosiły się szerokie plany agresywne Wielkiej Brytanji wobec Rosji sowieckiej a mimoto nie doszło do zbliżenia między Polską a Anglją. Przeciwnie w owym czasie polski ambasador Skirmunt oświadczył królowi angielskiemu, że Polska zachowa neutralność w konflikcie sowiecko-angielskim. Podobne oświadczenie złożono w Moskwie. A potem przyszedł do steru rząd Mac Donalda. Angielsko-sowieckie stosunki zostały wznowione. Angielsko-polskie stosunki pozostały bez zmiany t. zn. stosunki przyjazne. Tylko angielscy ministrowie z Labour Party od czasu do czasu prywatnie wyrażali swoje poglądy o wewnętrznych stosunkach w Polsce.

Znacznie więcej angażował się ostatni minister spraw zagranicznych Henderson, który potępił pacyfikację Małopolski wschodniej i współdziałał w utworzeniu Komitetu Trzech, który ma się zająć tą sprawą. Obecnie sytuacja uległa zmianie. Obecny rząd konserwatywny nie ma zamiaru mieszać się do takich spraw. Kto wie, czy właśnie nie ulegnie likwidacji Komitet Trzech dzięki interwencji angielskiego ministra spraw zagranicznych, Simona.

Teraz więc znowu staje się możliwy kontakt między Polską a Anglją. Porozumienie w wielu sprawach, znajdujących się na porządku dziennym w związku z problemem rozbrojenia, zagadnieniem odszkodowania, z możliwością powstania rządu Hitlera w Niemczech, z propozycją senatora Borah w sprawie korytarza polskiego.

Obecnie wyłania się w Polsce pogląd, że porozumienie polsko- angielskie może przybrać szersze formy, że Polska będzie mogła współdziałać przy doprowadzeniu do porozumienia francusko- angielskiego, do stworzenia jednolitego frontu w Europie, któryby przeciwstawił się rewizjonistycznym planom i któryby miał również całkowity program w stosunku do Rosji, w stosunku do wszystkich planów paktu o nieagresji.

Wizyta min. Zaleskiego w Londynie jest triumfem dyplomacji polskiej, chociaż oczywiście odpowiada to interesom rządu angielskiego. Ale triumf dyplomatyczny stanie się prawdziwem zwycięstwem, jeśli uda się min. Zaleskiemu w czasie pobytu w Londynie doprowadzić do porozumienia i jeśli równocześnie dojdzie do zgody w wielu sprawach ekonomicznych, jeśli Polska otrzyma możliwość eksportu do Anglji, jeśli dojdzie do kompromisu w sprawie eksportu węgla, aby uniknąć konkurencji w państwach bałtyckich, i w Skandynawji.

Takie koncesje będą oznaczać, że między Polską a Anglją istnieje już bliski kontakt polityczny. Trzeba więc czekać na dalsze wiadomości po wizycie Zaleskiego w Londynie, aby móc stwierdzić dalsze konsekwencje takiego zbliżenia. **(Sin.)**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Ostatnie dni Wystawy w Żyd. Domu Akad.

Wystawa Zrzeszenia Żyd Art. Malarzy i Rzeźbiarzy w Żyd Domu Akad. (Przemyska 3) zostanie zamknięta 15 bm. z powodu terminu następnej wystawy. Wystawa cieszy się niebywałą frekwencją, zakupiono też wiele prac Badowera, Birnbauma, Czaja, Hofmana, Kahanego, Imerglika, Müllera, Neumana i Szenkera. Każdy kulturalny obywatel powinien jeszcze z ostatnich dni wystawy skorzystać, zwiedzając ją. Otwarcie następnej wystawy zbiorowej i bieżącej nastąpi dn 22 bm. Termin nadesłania prac do dnia 20 bm. włącznie.

—cßo—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Młody las“ J. A. Hertza spotkał się z zasłużonem powodzeniem. W sobotę wchodzi na afisz komedja Brunona Franka „Burza w szklance wody“ („Sturm im Wasserglas“), która w zeszłym roku objęła szereg scen austrjackich i niemieckich, zdobywając rekordowe powodzenie. W wykonaniu komedji, pełnej satyrycznych błysków biorą udział pod reżyserskim kierunkiem p. M. Jednowskiego pp.: Eichlerówna, Marcinowska, Zalewska, Burnatowicz, Kułakowski, Leliwa, Modrzewski, Senowski, Staszewski, Szymański, Turski i in.

— **PREMJERA W OPERZE KRAKOWSKIEJ.** W poniedziałek 14 bm występuje Opera krakowska z 8-mą w bieżącym sezonie premjerą, którą będzie mało znane u nas dzieło G. Donizettiego „Łucja z Lamermoore“. Gościnnie wystąpi w tytułowej partji światowej sławy śpiewaczka koloraturowa p. Ada Sari, obok niej zaś zaproszono do współudziału pp: T Szymonowicza, Stefana Romanowskiego i A. Mazanka.

— **LASZLO SZENTGYORGYI** fenomenalny węgierski skrzypek wirtuoz, o którego artyźmie prasa nasza i zagraniczna pisze zawsze w słowach najwyższego zachwytu wystąpi dziś w czwartek, **dnia 10 bm. w sali Bolońskiego**

Pod znakiem niewystarczalności...



Powyżej widzimy znak ochronny, którym mają być oznaczone towary pochodzenia niemieckiego celem odróżnienia ich od towarów zagranicznych

— **VLASTA BURIAN JAKO DYREKTOR KINA** Vlasta Burian ma nietylko swój własny teatr, ale teraz w teatrze swym otworzył też i kino. Kino to będzie najtańszem w Pradze, albowiem najdroższe miejsce kosztować będzie 9 koron czeskich

— **CLARA BOW WYSZŁA ZA MĄŻ.** Clara Bow czerwonowłosa piękność filmowa, wciąż żywo zajmuje opinję publiczną Stanów Zjednoczonych. Ostatnio Clara Bow przegrała w kasynie w Las Vegas olbrzymie kwoty, których nie chciała potem zapłacić. Obecny był przytem znany artysta filmowy Rex Bell, który by uchronić swą koleżankę od skandalu, uregulował jej rachunek. Ta znajomość w kasynie gry stała się początkiem miłości, która doprowadziła do małżeństwa.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8 wiecz.: „Młody las“.
Piątek o 8 wiecz.: „Młody las“.

DZIAŁ GOSPODARCZY



Targi Wschodnie w Tel Awiwie

Warszawa (ŻAT) Polsko-Palestyńska Izba Handlowa donosi: Mające odbyć się w kwietniu 1932 r. wzorem lat poprzednich Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie (Palestyna) zapowiadają się jako **największa tego rodzaju impreza**, jaką Bliski Wschód dotychczas wykazać może.

Dzięki swemu bowiem położeniu geograficznemu, Palestyna jest jakby predestynowana do odegrania roli łącznika światowego ekspor tu handlowego i tranzytowego do krajów Bliskiego Wschodu, których import roczny sięga **sumy 80,000,000 f. szt.** Nic też dziwnego, że wszystkie prawie państwa zainteresowane w eksporcie do krajów Lewantu, przyjmują w Targach tych żywy udział. czego dowodem jest fakt, że dotychczas już **rządy angielski, francuski, włoski, belgijski i in.** zamówiły **własne pawilony.**

Izba Polsko-Palestyńska, oceniając doniosłość tych Targów dla krajowego przemysłu, postanowiła, jak wiadomo, **wystąpić na nich z własnym pawilonem polskim.** Pocieszającym objawem, świadczącym o zrozumieniu znaczenia Targów Lewantyńskich przez przemysłowców i eksporterów polskich, jest fakt, że mimo dotkliwego kryzysu, przeżywanego przez nasz kraj, Izba Polsko-Palestyńska otrzymała już **dotychczas szereg zgłoszeń poważnych firm krajowych, a wielka ilość zapytań pozwala przypuszczać, że pawilon polski na Targach Lewantyńskich da należyty obraz polskiej wytwórczości i niewątpliwie przyczyni się do nawiązania ściślejszego kontaktu pomiędzy Polską a krajami Bliskiego Wschodu.**

Bliższych informacyj udziela Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, Królewska 43, tel. 240,75.

WYCIECZKA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH DO PALESTYNY

Warszawa. (ŻAT) Jak wiadomo, Izba Handlowa Polsko- Palestyńska urządza, w związku z Targami Lewantyńskiemi w Tel- Awiwie, wycieczkę kupców i przemysłowców polskich do Palestyny. Wycieczka, jak to było do przewidzenia, cieszy się wielkiem powodzeniem. W tymże samym czasie odbywa się w Palestynie „Makabiada", kon ferencja gospodarcza kupców i przemysłowców, konferencja „Tocereth- Haarec", zebranie organizacyjne międzynarodowego związku dla turystyki palestyńskiej, konferencja izb handlowych Bliskiego Wschodu, konferencja medyczna, budownicza itd. Dotychczas zgłosiło się już wiele osób, pragnących pojechać z wycieczką Specjalne zainteresowanie wywołała wycieczka w Małopolsce, gdzie organizują się całe grupy kupców i przemysłowców, pragnących wziąć w niej udział

Z powodu tego, iż minimum uczestników w wycieczce już zostało przekroczone, jasnem jest, że koszta nie wyniosą więcej niż **160 dolarów,** przeciwnie, przy większej ilości uczestników, suma ta prawdopodobnie się zmniejszy

Bliższych informacyj udziela Polsko- Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, Królewska 43/4, tel. 240-75.

Międzynarodowy chaos dewizowy

Holenderski „De Telegraaf“ stwierdza, że na międzynarodowym rynku dewizowym znowu panuje najwyższy niepokój Nawet między walutami stałemi ujawniają się nagłe zmiany, o ile dopuszczają do nich punkty złota. W ostatnich tygodniach dewizy paryska i zurychska musiały swoją „sławe' najpewniejszych walut na świecie znowu odstąpić dolarowi. **Mówi się już nawet o możliwości wywozu złota z Francji do Ameryki.** Międzynarodowy strumień kapitałowy znowu skierował się ku tamtej półkuli, a Japonja Ameryka Południowa i po części także Państwa Europejskie eksportują już złoto do Nowego Jorku

O wiele większe jednak znaczenie, niż te zmiany kursów posiada ponowny **spadek** kursu tych walut, które nie znajdują się już w stałej relacji do złota. **Przedewszystkiem funt angielski spada z zawrotną chyżością.** Korony szwedzka, norweska i duńska zaś, mimo tego spadku funta, nie mogły, jak to było zamierzone złączyć się z walutą angielską. Dewiza sztokholmska notuje obecnie wobec Londynu 5 procentowe disagio czyli że jej deprecjacja wynosi prawie 30 proc.

Narazie deprecjacja pomienionych walut nie wywiera jeszcze widocznego wpływu na poziom cen, a to zarówno w Anglji, jak i w krajach Skandynawskich. Dotychczas tylko rynki akcyjne zareagowały na te 25 proc do 30 proc. deprecjację walut. W szczególności zaś **czołowe akcje Giełdy Sztokholmskiej, a przedewszystkiem różne akcje Kreugera notują obecnie już znacznie poniżej kursu wrześniowego.** Tłumaczy się to zaś głównie silnym powrotem akcyj szwedzkich do kraju, który to powrót oczywiście zagraża koronie szwedzkiej. Ścisły związek między światowym Trustem Kreugera a gospodarstwem Szwecji nie wychodzi obecnie krajowi temu na dobre.

Protekcjonizm dewizowy przybiera jednak także w innych krajach coraz większe rozmiary. W Austrji i na Węgrzech utrzymuje się wprawdzie jeszcze formalnie parytet walutowy, ale ruch handlowy i przekazowy z zagranicą jest już najsilniej ograniczony. Przymus oddawania dewiz eksportowych i uzyskania zezwolenia na nabywanie dewiz importowych istnieje także jeszcze w Finlandji, Danji, Hiszpanji, Czechosłowacji, Jugosławji, Bułgarji, Grecji i Turcji. Jak wiadomo, niektóre z wymienionych tu krajów zawarły już umowy co do tzw. clearingu dewizowego, mającego umożliwić utrzymanie ruchu handlowego.

—oSo—

W sprawie eksportu jaj do Francji

Dnia 20 listopada pojawiło się ogłoszenie francuskiego ministerstwa rolnictwa, donoszące o wyczerpaniu się kontyngentu na jaja polskie, jak też na jaja, pochodzące z innych krajów, w dekrecie z dnia 10 listopada osobno nie wymienionych. Ponieważ granica francuska została dla jaj tureckich zamknięta w dniu 16 listopada br., wynika z tego, że jedynie towar belgijski będzie mógł być jeszcze na rynek tamtejszy dowożony. Zauważyć wypada, że w ciągu kilku dni wyczerpane zostały kontyngenty wyznaczone na miesiąc listopad i grudzień.

—oSo—

WIELKA FUZJA BANKOWA W AMERYCE.

W dniu 3 grudnia br. podpisana została umowa w sprawie fuzji dwóch dużych banków nowojorskich Manufacturers Trust Co i Chatham Phönix National Bank and Trust Co. Nowa instytucja rozporządza aktywami w wysokości ca 600 milj. dol. i posiadć będzie 73 oddziały

BANKRUCTWA BANKÓW FRANCUSKICH.

Bank Ziemiański w Reims ogłosił upadłość. pasywa wynoszą blisko 5 i pół milj. franków. W Lyonie zawiesił wypłaty Comptoir Financier et Commercial du Sud- Est. pasywa tej instytucji wynoszą ca. pół miljona franków. Zawiesił również wypłaty Bank Chenut & Co.

Projekt ustawy o zgromadzeniach

P. minister spraw wewnętrznych przedłożył Sejmowi projekt ustawy o zgromadzeniach, który dziś wchodzi pod obrady Sejmu.

O zwołaniu zgromadzenia do lokalu należy zawiadomić władzę przynajmniej na 2 dni przed zgromadzeniem (art. 6). Zgromadzenie pod gołem niebem może się odbyć tylko za zezwoleniem władzy, podanie zaś o nie należy złożyć najpóźniej na 3 dni przed zgromadzeniem (art. 7). Zarówno zawiadomienie, jak podanie o zezwolenie powinno zawierać imię i nazwisko zwołującego, cel i program zgromadzenia, wreszcie wskazanie języka obrad. jeżeli mają się toczyć w języku nieurzędowym (art. 8).

Najpóźniej w przeddzień zgromadzenia władza odmówi zgromadzenia w lokalu, jeżeliby się ono sprzeciwiało obowiązującym przepisom, lub zagrażało, zdaniem władzy, bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu (art. 9). Dla tych samych powodów władza może odmówić również zezwolenia na zgromadzenie pod gołem niebem. Zgromadzenia pod gołem niebem są niedopuszczalne w promieniu 1/2 km. od miejsca pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej, od miejsca posiedzeń Sejmu i Zgromadzenia Narodowego, przez cały czas trwania sesji, oraz od objektów wojskowych: koszar magazynów materjałów wybuchowych, objektów fortecznych, placów ćwiczeń, strzelnic (art. 14). Z wyjątkiem osób uprawnionych do noszenia broni, uczestnictwo osób uzbrojonych w zgromadzeniu jest niedozwolone.

Władza może delegować swego przedstawiciela, który obowiązany jest okazać przewodniczącemu swoją legitymację i który może żądać odeń informacyj o osobach mówców i wnioskodawców, jak również o treści zgłaszanych wniosków i rezolucyj (art. 15). Przedstawiciel władzy ma prawo zgromadzenie rozwiązać, jeżeli przewodniczący nie dopełni swych obowiązków, dotyczących przestrzegania ustawy oraz zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, lub nie rozwiąże zgromadzenia na żądanie przedstawiciela władzy. Rozwiązanie należy poprzedzić ostrzeżeniem, jeżeli zaś okaże się to niemożliwe lub zwłoka grozi niebezpieczeństwem, przedstawiciel władzy rozwiązuje zgromadzenie bez ostrzeżenia. (art. 16)

Zgromadzenia, odbywające się w lokalach, gdy osoby zebrane są znane osobiście zwołującemu lub przewodniczącemu, oraz zebrania członków legalnie istniejących zrzeszeń, są zgromadzeniami niepublicznemi czyli zebraniami (art. 18), które nie wymagają ani zgłoszenia ani zezwolenia władzy (art. 19).

Wszelkie zjazdy uważane są za zgromadzenia publiczne (art. 21). Na zjazdy międzynarodowe udziela zezwolenia minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych (art. 23).

Przekroczenie powyższych przepisów karane będzie administracyjnie grzywną do 3,000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy, bądź też obu temi karami łącznie (art. 25).

Przepisy wyżej przytoczone nie dotyczą zgromadzeń, zwołanych przez władze publiczne, zebrań religijnych i pochodów urządzanych przez związki religijne prawnie uznane, oraz pochodów weselnych, pogrzebowych i pielgrzymek, zebrań familijnych, szkolnych i akademickich (art. 27).

Z chwilą wydania niniejszej ustawy tracą moc: rosyjskie, tymczasowe przepisy o zgromadzeniach, rozporządzenie Komisarjatu Gen. Ziem Wschodnich, austrjacka ustawa, niemiecka ustawa o stowarzyszeniach, wreszcie ustawa z dnia 5 sierpnia 1922 r. w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych, oraz inne wszelkie przepisy, dotyczące zebrań i zgromadzeń (art. 30).

W motywach do projektu wypowiedziany jest pogląd, że ocena, czy zgromadzenie zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, należy do swobodnego **uznania władzy. (P—p).**

M. BIRMAN (Charbin)

Japończycy — potomkami zaginionych dziesięciu plemion Izraela?

(Korespondencja Ż. A. T. dla „Nowego Dziennika")

Lata 1918—1923 można uważać za okres odrodzeniowy osiedla żydowskiego w Japonji. W Jokahamie istniał wówczas założony przez amerykański „Hias" Dom „Hachnasath Orchim" w samem centrum kolonji europejskich Jokahamy. Wielka liczba emigrantów zatrzymała się w owym czasie w Jokahamie, Kobie i innych miejscowościach. Nadto w ostatnich latach Wojny Światowej w Japonji znalazło schronienie wiele osób z różnych krajów (Stany Zjednoczone, Kanada, Australja i inn.), które nie chciały być „mięsem armatniem" na różnych polach bitew. Japonja nie zna ustawy wydawania dezerterów wojennych. Również z Charbina przybyła znaczna liczba kupców żydowskich, którzy nawiązali stosunki z firmami japońskiemi. Lecz skoro świat począł wracać po chosie wojennym do normalnego życia, tymczasowe skupienie żydowskie w Japonji zaczęło topnieć i rzednąć. Do rozkładu tego osiedla przyczyniło się w pierwszym rzędzie groźne trzęsienie ziemi z r. 1923.

Jako ośrodek tranzytowy drobne osiedle żydowskie odgrywa bardzo doniosłą rolę w tułaczce emigranta żydowskiego na Dalekim Wschodzie. Światowa żydowska organizacja emigracyjna „Hias- Ica- Emigdirect" ma swój oddział również dla krajów Dalekiego Wschodu i utrzymuje kontakt z osiedlem żydowskiem w Kobie, w Japonji. Niejeden przejeżdżający przez Japonję emigrant-Żyd z pewnością dużo miałby do zniesienia w tym całkiem obcym mu i dziwacznym kraju, we wielkich gęsto zaludnionych miastach japońskich, nie znając absolutnie języka kraju Wschodzącego Słońca, ani nie spotykając prawie żadnego Europejczyka. Biuro „HICEM" w Charbinie, ułatwiające formalności emigracyjne Żydów na Dalekim Wschodzie, zaopatruje emigrantów, mających w swej drodze krzyżować wyspy japońskie, w adresy żydowskich działaczy społecznych w Japonji, którzy nie szczędzą wysiłków w celu ułatwienia tym emigrantom dalszej ich podróży i zorjentowania się co do spraw, jakie mają załatwić w Japonji. Ostatnio spostrzeżono, że krewni emigrantów w Ameryce Południowej, Meksyku i nieraz również w Stanach Zjednoczonych wystawiają szyfkarty, wysyłane emigrantom z Dalekiego Wschodu, na Jokahamę, gdzie po trzęsieniu 1923 r prawie zupełnie z powierzchni zniknęła gmina żydowska. Lecz charbińskie biuro „Hicem" zainteresowało się losem tych emigrantów i za pośrednictwem swych zaufanych w Kobie umożliwiało emigrantom korzystanie z pomocy prawnej i pieniężnej. (W Kobie znajduje się największe skupienie żydowskie w Japonji; z tego też miasta portowego odpływa większość okrętów do Ameryki Północnej i Południowej). W tym celu gmina w Kobie zajęła się zorganizowaniem kilku nielicznych Żydów w Jokahamie, którzy wyrazili zgodę na niesienie, w razie potrzeby, pomocy przybywającym do tego miasta celem dalszej podróży emigrantom- Żydom. Wśród Żydów w Jokahamie, którzy interesują się sprawami emigrantów, znajduje się również konsul czechosłowacki w tem mieście dr. Isaak oraz młody uczony z Frankfurtu dr. Regensburger, który zaproszony został do Japonji jako agronom- specjalista na wykłady na uczelniach dla rolnictwa w Japonji. Dr. Regensburger jest bardzo nabożnym Żydem, przestrzegającym — w miarę możności — wszystkich przepisów rytuału żydowskiego, na święta żydowskie jeździ on do Koby, gdzie istnieje stały „minjan" i co rok sprowadza z Charbina na święta „Sukkoth" lulaw i esrog.

Rząd japoński bardzo się interesuje wszelkiemi sprawami emigracyjnemi We wszystkich krajach imigracyjnych czynne są specjalne placówki japońskie. Ze względu na gęstość zaludnienia Japonji zagadnienie emigracyjne jest poważnem zagadnieniem państwowem. Rok rocznie emigruje z Japonji wiele setek tysięcy osób do krajów Ameryki Południowej i wogóle wszędzie, gdziekolwiek nie jest zamknięty dostęp dla żółtej rasy. Każdy nowoprzybyły „biały" rzuca się Japończykom w oczy. Zwraca się na niego baczną uwagę Na każdym kroku jest on strzeżony i inwigilowany przez umyślnie w tym celu angażowanych urzędników. Transmigrant, przybywający z Szanghaju lub Tien- Tsinu do którego kolwiek miasta japońskiego, czuje się jakby spadł z nieba na ziemię. Absolutnie nieznane otoczenie, inni ludzie, inne budowle Garstka Europejczyków dosłownie ginie w morzu Japończyków. Nawet w dzielnicach w których się mieszczą hotele i restauracje europejskie, trudno przybyszowi zorjentować się. Największe miasta japońskie są mieszaniną stylów: starożytny Wschód przeplatany z nowoczesną techniką i kulturą europejską Wystarczy przez dzień lub dwa przyjrzeć się nowemu otoczeniu, by się Europejczyk przekonał, iż wszelkie nadzieje na znalezienie jakiejkolwiek pracy w tym nowym świecie są płonne.

* * *

W ciągu ostatnich lat coraz częściej w prasie i nauce japońskiej pojawiają się głosy uczonych, usiłujących dowieść, iż obecni Japończycy pochodzą od dziesięciu wypędzonych z Palestyny po zburzeniu pierwszej świątyni jerozolimskiej i zaginionych plemion Izraela Czołowym teoretykiem tej historycznej koncepcji rodowodu współczesnych Japończyków jest uczony japoński dr. Oiaba z Tokio, który ma wielu zwolenników w japońskim świecie naukowym. Coprawda, podstawy tej teorji są bardzo chwiejne i nastręczają cały szereg wątpliwości, lecz dzieje starej Japonji są wogóle pełne sprzeczności, wątpliwości i niewyjaśnionych kart. Dr Oiaba opiera się w swej teorji o bardzo wśród Japończyków wziętą legendę, jakoby praojcowie obecnych Japończyków przywędrowali do tego kraju przed 3,000 lat z miejscowości Tugama- Ha-Chara Gdzie ta miejscowość jest położona, nikt wprawdzie nie wie, lecz dr Oiaba utrzymuje, że jest to nazwa okolicy w Mezopotamii, wspominanej w Pięcioksięgu. Chara z legendy japońskiej ma być identyczną z Horen w Biblji, gdzie spoczęła arka Noego i skąd patrjarcha Abraham wyruszył w 75 roku życia. Jest to miejscowość w późniejszej Asyrji, do której wypędzeni zostali przez króla Asyryjczyków Pula członkowie plemion izraelskich Reuben, Gad i Menasse. Dr. Oiaba przytacza werset 26 rozdz. 5 Skrótu Dziejów (Diwre- Hajamim), w którym powiedzianem jest, że król Pul wygnał wspomniane plemiona do Lahaleh, Thabor i Chara. Stąd, według koncepcji dr. Oiaba i jego szkoły, plemiona Gad i Menase po długich wędrówkach przybyły na dzisiejsze wyspy Japonji, gdzie założyły wielkie państwo Wschodzącego Słońca i nazwały je „Nipon" z imienia pierworodnego syna Gada - Zipona. Szkoła dr. Oiaba twierdzi, że z biegiem czasu „Z zostało zniekształcone i zmienione w hieroglifach staro- japońskich na „N" — „Nipon". Innym dowodem słuszności tej koncepcji ma być fakt, że w prowincji japońskiej Jama- Cuczi po dzień dzisiejszy zachowała się nazwa pewnej miejscowości Chagi z imienia drugiego syna Gada — Hagai. Wspomniana miejscowość słynie w dzisiejszej Japonji i jest miejscem rodzinnem wielkich bohaterów japonskich i polityków. (naprz. gen. Nogi, zdobywcy Port- Artura, który popełnił samobójstwo przez charakiri po śmierci mikada również książę Ito, pierwszy generał- gubernator Korei, który zamordowany został w Charbinie w r. 1909 i wielu innych wybitnych dygnitarzy pochodzi z miejscowości Chagi).

Są to też Japończycy, którzy wypowiadają opinje, że dwie tablice Zakonu, które Mojżesz sprowadził z Chorebu pozostały u plemion Gad, i Menase, lecz hipoteza ta nie wytrzymuje krytyki. Podług wszelkich danych zawartych w Biblji i Talmudzie tablice wędrowały wraz z narodem żydowskim i były przechowywane w świątyni jerozolimskiej aż do zburzenia pierwszej Świątyni. Niektórzy usiłują uzasadnić hipotezę dr. Ojaba na podstawie chińskich źródeł historycznych. Tak więc wspomina się o chińskiej legendzie opowiadającej o tem, że jeden z królów chińskich, który żył 2000 lat temu wybrał Wyspę Wschodzącego Słońca (Japonja), aby stworzyć tam wielkie i potężne państwo. Ponieważ jednak nie chciał narazić na niebezpieczeństwo życia potomków jego narodu (Chińczyków) wysłał na nieznaną wyspę 1000 młodzieńców z pośród narodu, który przybył z Zachodniej Azji i ci przybysze właśnie stworzyli obecną Japonję. Pozostała część przybyszy osiedliła się w Chinach. Jak wiadomo, przebywają po dzień dzisiejszy w mieście Kejpu- Funk przy Ciganfu na granicy Szandun (Wielka prowincja chińska) pewna liczba Chińczyków, która przestrzega niektórych obrzędów żydowskich. W r. 1912 archeolodzy angielscy odnaleźli w tem starożytnem mieście chińskiem ślady życia żydowskiego, beth- hamidrasz w tem starożytnem mieście chińskiem ślady życia żydowskiego, beth- hamidrasz oraz rodały Odnaleziony egzemplarz rodałów okazał się starszym od najstarszych rodałów, jakie przechowywane są w muzeach Londynu i innych miast europejskich.

Skąd się wzięli ci Żydo- Chińczycy w Kejpu-Funk w jaki sposób powstał tam najstarożytniejszy ośrodek Żydów chińskich wymaga jeszcze szczegółów badań. Również chińskie legendy o Japonji są słabo uzasadnione, nie wskazują one kim był ów obcy lud, który przybył z Zachodniej Azji. Żydzi z Kejpu- Funk nazywani są przez Chińczyków „Tia- Dzin- Dziao" co oznacza ludzie, „którzy wyciągają żyły. Chińczycy twierdzą, iż liczba owych Żydów- Chińczyków na tamtych obszarach sięga kilku miljonów. Do tej pory społeczności żydowskie na Dalekim Wschodzie nie wiele uczyniły dla zbadania zwyczajów i pochodzenia tej ludności, (również komentarz do miszny „Tiferath Izrael" wspomina o Żydach chińskich, których liczba sięga 80 miljonów..). Kilku zwolenników hipotezy, że pochodzą z plemion Gad i Menasze usiłuje wykazać podobieństwo między niektóremi imionami japońskiemi a biblijnemi. Tak więc wskazują oni, iż popularne imię japońskie „Osaki" pochodzi od biblijnego imienia Kiskijahu, Kato od Katan, Kodera od Koder, Okaba od Akiba, Ojaba od Ijub, Kodzu od Kodesz

Szczegółowy opis wywodów dr. Ojaba i jego zwolenników o pochodzeniu Japończyków i ich pokrewieństwie z Żydami wymagałby szeregu artykułów, dla których nie ma miejsca w korespondenci dziennikarskiej Lecz naogół kwestja ta jest mocno wątpliwa i słabo uzasadniona. Pomimo to Żydzi w Szanghaju i innych ośrodkach Dalekiego Wschodu, czytając pierwszy artykuł uczonego japońskiego w czasopiśmie żydowsko- angielskiem „Israels Messanger" który ukazuje się pod redakcją p. N. B Azra, bardzo się ucieszyli z powodu tego ewentualnego pokrewieństwa. W czasopiśmie tem ukazały się liczne listy od Żydów z różnych sfer przyczem niektórzy twierdzą, iż błogosławieństwo udzielone przez Mojżesza plemieniu Gad, iż będzie ono sądzić narody spełniło się, jak o tem świadczy poczesne miejsce, jakie Japonja zajęła w koncernie politycznym wielkich mocarstw.

RADJO

CZWARTEK, 10 GRUDNIA

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał hejnał, 12,10 Kom. meteor 12,15 Odczyt roln. (O politycez boż.), 12,35 Koncert Filh. warsz.: dyr. Wiłkomirski, M. Mokrzycka (sopr.), L. Kmitowa (skrz.) Wł. Raczkowski (fort.). muz. skandynawska (Grieg, Svendsen), 15,05 Kom. gosp. 15,25 „Ost. wydawnictwa" — dr. Bar, 15,45 Dla żeglugi, 15 50 Dla dzieci: „Zabawy małych Japończyków" i feljeton „Świat bez złota", 16,20 Lekcja j. franc. (K. Średni), 16,40 Gramof. 17,10 „Małpy człekokształtne" — dr. Skowron, 17,35 Koncert; pp. M Jonasówna (fort.), J. Strzelecka (sopr.), J. Gedeon (fortepian), P. Gedeonow (skrz.). Haendel, Haydn, Rachmaninow, 18,50 Rozmait komun. 19,15 Giełda zboż. 19,30 Gramof. 19,45 Dziennik pras. 20 „Jadą ulani" Feljet. dra B. Wieniawy Długoszewskiego, 20,15 Koncert: pp. H A. Grossmannowa (skrz.), R. Freundlichowa (fort.), B. Skarżyńskiego (wiol.): Czajkowski. — Wiadom. kult. Krakowa, 21 Tercet wokalny: Z. Woźniak, H Szyfman, K Kruszewski, (Whitting, Jolson, Gold), 21,25 Słuchow. teatr. „Romeo i Julja" Szekspira, 22,10 Dziennik pras Kom. sport. meteor. 22,30 30 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11,45—15,25 p Kraków, 15,25 Wśród książek, 15,50—19 p. Kraków, 19,05 D. c. powieści, 19,20 „Z włóczęgi nad morze", 19,45—24 p Kraków. (20,15 Muz. lekka).

Lwów (380,7) 11,45—16 p. Katowice i Kraków, 16,40 Zagadki muz. 17 Gramof 17,10 p. Kraków, 17,35 Koncert kameralny: Muz. klas, arje, 18,50—19,25 p. Kraków, 19,25 „Or- Ot" 19,45—24 p. Katowice.

Sztuttgard (360,1) 17,05, 19,40, 21, 22,40 Muz

Rzym (441,2) 13,10, 17,30, 21 Muz.

Wiedeń (516,4) 11,30, 15,55, 17, 19.45, 21,10, 22,15 **Muzyka.**

Bankiet na cześć Weizmanna

pod przewodnictwem lorda Readinga

PAT donosi z Londynu: Odbył się tu bankiet na cześć przywódcy ruchu sjonistycznego, Chaima Weizmanna, b. prezesa światowej organizacji sjonistycznej. Bankiet odbył się pod przewodnictwem lorda Readinga. Przemawiali minister Dominjów Thomas, b. minister Dominjów Amery i parlamentarny podsekretarz skarbu Elliot. — W odpowiedzi na wygłoszone przemówienia Weizmann podkreślił, że kryzys wszechświatowy odbił się boleśnie na sytuacji Żydów, którzy na ogół nie mają możności wyemancypowania się ze środowiska, w którem żyją i ulegają coraz większej asymilacji, odchodząc od życia żydowskiego i kultury hebrajskiej. Jedyną oazą życia i kultury żydowskiej jest Palestyna, ku której prowadzi sjonizm. Palestyna — mówił Weizmann — może w ciągu 25 lat wchłonąć 50.000 osadników, czyli przeciętnie 2.000 rodzin rolniczych rocznie bez naruszenia interesów Arabów. — W Palestynie istnieją również dobre widoki rozwoju przemysłu i handlu. Realizacja tych możliwości zależna jest od aktywnej pomocy mocarstwa, sprawującego mandat oraz porozumienia z Arabami, które Weizmann pragnie uzyskać na podstawie równości praw obu ras.

Stulecie urodzin barona Hirscha

największego filantropa XIX. w.

Dnia 9. grudnia br. upłynęło sto lat od urodzin barona Maurycego Hirscha, jednego z największych filantropów XIX. stulecia. Baron Maurycy von Hirsch urodził się dnia 9. grudnia 1831 w Monachjum, zmarł zaś w 66 roku życia w swej posiadłości O'Gyalla na Węgrzech, pochowany został w Paryżu. Ojciec jego Józef Hirsch był bankierem króla bawarskiego Ludwika II., który nadał mu tytuł barona. Maurycy Hirsch żył długo w Turcji, gdzie budował koleje. Wielki majątek zdobył przy budowie kolei wschodniej. Następnie osiadł w Paryżu, ale przebywał też bardzo często w swych posiadłościach austrjacko-węgierskich oraz w Szkocji. Zaprzyjaźniony był bardzo blisko z królem angielskim Edwardem VII.

W roku 1888 zmarł mu nagle jego jedyny syn Lucjan. Cios był bardzo silny. Nieszczęśliwy ojciec wycofał się z życia towarzyskiego i postanowił cały swój majątek poświęcić ludzkości, zwłaszcza Żydom. Ufundował zrazu 800 miljonów franków dla kolonizacji Żydów wschodnich. W tym celu założył Jewish Colonisation Asotiation (Ica) z siedzibą w Londynie. Kapitał zakładowy wynosił z początku dwa miljony funtów a później wzrósł do 10 miljonów. Ośrodkiem tej kolonizacji stała się Argentyna. Dla celów wyłącznie charytatywnych utworzył baron Hirsch fundusz wynoszący 3 miljony dolarów. Biura tego funduszu istniały we Wiedniu, Paryżu, Londynie, Lwowie, Krakowie, Brodach i innych miastach. Pod wpływem kaznodziei wiedeńskiego dra Adolfa Jellinka powołał do życia w roku 1889 fundację barona Hirscha ze siedzibą kuratorjum we Wiedniu i z kapitałem w kwocie 12 miljonów franków. Fundacja ta zorganizowała cały szereg szkół ludowych w Galicji i na Bukowinie. Po jego śmierci kontynuowała jego działalność filantropijną żona jego baronowa Klara Hirsch, która na cele filntropijne złożyła około 15 miljonów dolarów. W Centralnym Parku w Nowym Jorku ufundowano na cześć barona Hirscha pomnik, który zawiera napis ułożony przez ówczesnego prezydenta Rosevelta. Dla uczczenia stulecia urodzin barona Hirscha odsłonięto dnia 9 grudnia br. w kolonjach argentyńskich również pomnik barona Hirscha.

Wielkiego filantropa żydowskiego usiłował zjednać dla swych celów Teodor Herzl, który dwukrotnie z nim konferował, niestety bez skutku.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Hitlerjada w Niemczech

Mowa Brüninga. — Groener następcą Brüninga? — Sojusz hitlerowców z centrum w Hesji

Niemcy stoją obecnie pod znakiem — hitlerjady. Hitler w Berlinie przyjmuje korespondentów pism zagranicznych, jego wysłannik w Londynie, Rosenberg występuje już jako przyszły minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej. Zrozumiałem więc było olbrzymie zainteresowanie, z jakiem oczekiwano mowy kanclerza Brüninga, którą kanclerz wygłosił onegdaj w radjostacji berlińkiej. Po omówieniu ogólnej sytuacji wewnętrznej i uzasadnieniu konieczności nowych dekretów przystąpił Brüning do rozprawy z Hitlerem. Kanclerz Rzeszy zaznaczył, że rząd stłumi w zarodku wszelkie próby zamachu stanu i nie dopuści do występowania wobec zagranicy w charakterze „rządu jutrzejszego". Od dnia 10 grudnia br. do 3. stycznia 1932 roku zakazane będą wszelkie polityczne zgromadzenia publiczne i pochody. Mowę swą zakończył kanclerz Brüning zapewnieniem, że rząd wytrwa na swem stanowisku.

Trudności polityczne są jednak teraz tego rodzaju, że mimowoli nasuwają się wątpliwości, czy Brüning dotrzyma swego przyrzeczenia i wytrwa na swem stanowisku. Nowe dekrety, które już podpisał prezydent Hindenburg, nakładają bowiem bardzo wielkie ciężary na ludność pracującą, wobec czego stanowisko niemieckiej socjalnej demokracji, która dotychczas tolerowała rząd Brüninga, staje się coraz bardziej krytyczne. Nie jest też wykluczoną możliwość, że wniosek komunistów, by zwołać parlament dla zajęcia stanowiska wobec tych dekretów, uzyska na konwencie senjorów większość. Niemiecka partja ludowa która stale podczas wszelkich kryzysów występuje przeciwko Brüningowi, znowu uchwaliła ostrą opozycję wobec rządu. Kanclerz Brüning zapowiedział, że jeśli konwent seniorów uchwali zwołanie parlamentu, ustąpi ze swego stanowiska. Prasa niemiecka wymienia już nawet jego następcę w osobie generała Groenera, ministra Reichswehry i ministra spraw wewnętrznych w jednej osobie.

Wielce chaotyczną sytuację polityczną Rzeszy niemieckiej ilustruje jeszcze następująca okoliczność: prezydentem nowo obranego sejmu heskiego został wybrany narodowy socjalista prof. dr. Werner — także głosami centrum. Wynika więc z tego jasno, że w centrum katolickiem istnieje widocznie dość silny odłam, domagający się sojuszu z hitlerowcami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. F.: Nie skorzystamy.

ULTIMA SPES: Może Pan zwróci się do Federation of Polish Jews of America, 67 W. 113 th New York

A. H.: Nie znamy adresów

WARSZAWA: Najlepiej wprost się zwrócić z zapytaniem.

Podburzająca mowa muftiego

Jerozolima (ŻAT). Na kongresie muzułmańskim naczelny mufti Jerozolimy, Hadż Amil el Husseini wygłosił przemówienie, w toku którego wyraził swój smutek z powodu tendencyj secesyjnych w Islamie. Mufti wzywa świat muzułmański do jedności i zgody. Jest on szczęśliwy, że obecny kongres Islamu odbywa się w meczecie Aksa, świątyni związanej z wniebowstąpieniem Mahometa z El-Burak, muru granicznego tego meczetu („El Burak" jest arabską nazwą Ściany Płaczu).

Przeważająca większość świata muzułmańskiego — żali się mufti. — ciemiężona jest pod jarzmem obcych władców. Islamowi wszędzie źle się dzieje, lecz najbardziej (!) opłakane są warunki muzułmanów w Ziemi Świętej, a to z powodu uroszczeń i zamierzeń żydowskich.

Następnie mufti porusza konieczność walki z bezbożnością i duchem wywrotowym, podważającym uświęcone tradycje mahometańskie w krajach Islamu. Najbardziej odpowiednim środkiem zwalczania objawów ateizmu będzie utworzenie **centralnego muzułmańskiego zakładu wychowawczego w świętem mieście Jerozolimie.** Mniej więcej w tym samym duchu wygłosili przemówienia delegaci z Egiptu, Iraku i inni.

Inicjatorzy kongresu muzułmańskiego nie dopuścili do obrad przedstawiciela Żydowskiej Agencji Telegraficznej p. Agrońskiego. P. Agroński otrzymał urzędowe zawiadomienie od biura organizacyjnego kongresu muzułmańskiego, iż dziennikarze Żydzi nie będą dopuszczeni na Kongres niezależnie od tego, jakie dzienniki reprezentują. **Na kongres mogą przybyć jedynie dziennikarze muzułmańscy i chrześcijańscy.**

W Jerozolimie bawi b. król Hedżasu Ali najstarszy syn zmarłego króla Husejna oraz brat króla Iraku Fejsala i Emira Transjordanji, Abdulli. Ex-król Ali został zaproszony do udziału w kongresie muzułmańskim. Ali odpowiedział, iż przyjmie zaproszenie, jeśli w Kongresie uczestniczyć będą członkowie innych dynastyj.

Przedstawiciel egipskiej partji nacjonalistycznej Mahmud Pasza zaproponował, aby Kongres muzułmański obrał za swoją stałą siedzibę Kair. Wielki Mufti zaprosił go do Jerozolimy, aby wniosek ten przedyskutować.

Po rezygnacji prezesa Good Will-Komitetu

„Dalszy krok zależy od — Warszawy".

„Chwila" zamieszcza rozmowę z Drem Józefem Tenenbaumem, b. prezesem Polsko-Żydowskiego Komitetu Dobrej Woli w Nowym Jorku. Dr. Tenenbaum zrezygnował, jak wiadomo, ze swej godności na skutek ostatnich ekscesów antyżydowskich w Polce. O tym swoim kroku oświadczył p. Dr. Tenenbaum:

„...Stawaliśmy na tutejszym ważnym terenie politycznym, stale w obronie interesów politycznych państwa polskiego, jego całości i honoru ale odpowiedź, jaka dla nas ostatnio przyszła z kraju ojczystego, była zbyt krwawą, abym dalej mógł ponosić odpowiedzialność moralną za politykę komitetu dobrej woli. **Ta dobra wola była niestety zbyt jednostronną** i nie zgadza to się to już z mojem poczuciem honoru, abym okrywał nawet czyny chuliganerji moją osobą.

Nie wątpię, że ostatnie ekscesy są częściowo zwrócone przeciw reżimowi marszałka Piłsudskiego, ale **skończyć się nareszcie muszą czasy, w których Żydzi byli kozłem ofiarnym i początkiem każdego przewrotu politycznego.** Jeżeli demokracja polska uważa że to jest drogą do uwolnienia się od znienawidzonego przez nią rządu, to wystawia sobie tem samem najgorsze świadectwo dojrzałości politycznej do rządzenia 30-miljonowem państwem współczesnem. My tego demokracji polskiej nie zapominamy, ale od Rządu — od każdego Rządu — żądać musimy **obrony praw obywatelskich zamieszkałych w państwie Żydów.** Moja rezygnacja była koniecznością, jeżeli nie miałem zostać zmieciony z mego stanowiska oburzeniem tutejszej opinji publicznej żydowskiej — nawet gdyby sam nie czuł konieczności tego kroku. **Krok dalszy nie zależy odemnie, lecz od — Warszawy".**

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Echa sądowe ekcesów anty-żydowskich w Wilnie

W najbliższy piątek, sobotę i poniedziałek sądy grodzkie w Wilnie rozpatrzą szereg spraw wynikłych w czasie zajść antysemickich w dn. 10 ub. m. Między innemi na wokandzie znajduje się sprawa napadu na sklep żydowski przy ulicy Wileńskiej.

Dn. 18 bm. Sąd Okręgowy rozpatrzy sprawy przeciwko Dwornikowi, oskarżonemu o pobicie, w czasie tych zajść kobiety chrześcijańskiej i żołnierza.

Wśród społeczeństwa żydowskiego w Wilnie wielkie rozgoryczenie wywołał fakt, że wyznaczone na najbliższe dni rozprawy w związku z ekscesami antyżydowskiemi skierowane są przeważnie przeciwko Żydom. Według krążących w Wilnie pogłosek, aresztowanych pod zarzutem zabójstwa Wacławskiego, Załkinda i Wulfina bronić mają adw. Berenson i adw. dr. Landau, znany z procesu Steigera. Zarówno Załkind jak i Wulfin przebywają narazie w więzieniu.

Związek żydowskich studentów interwenjował u rektora Uniwersytetu Wileńskiego w związku z odezwaniem się asystenta Sobińskiego, który wyraził się, że i on nie chciałby siedzieć na jednej ławie z mordercami studentów. Rektor oświadczył delegacji, że sprawę zbada.

Wkońcu jako pewnego rodzaju curiosum zanotować należy pogłoskę, jakoby na uniwersytecie wileńskim miały być wprowadzone osobne szatnie dla studentów Żydów i chrześcijan. Podobno mają być wprowadzone również osobne toalety.

—o§o—

WYJAZD DRA HANTKEGO I B. POS. FARBSTEINA.

Naczelny dyrektor Keren Hajesodu dr. Artur Hantke, który bawił przez pewien czas w Polsce, opuścił onegdaj Warszawę i udał się do Berlina.

Równocześnie wyjechał do Londynu członek Egzekutywy sjonistycznej b. poseł Farbstein. W Londynie p. Farbstein kierować będzie tymczasowo resortem gospodarczo- finansowym egzekutywy. Zabawi on w Londynie około 3-ch miesięcy i po krótkim pobycie w Warszawie uda się do Palestyny celem objęcia swych agend w egzekutywie Agencji Żydowskiej.

POGRZEB BŁP. RUBENA BIERERA.

We wtorek odbył się we Lwowie pogrzeb nestora sjonizmu, błp. dra Rubena Bierera W pogrzebie wzięły udział delegacje wszystkich istniejących we Lwowie organizacyj i instytucyj sjonistycznych, przedstawiciele gminy żydowskiej oraz tłumy publiczności. Nad trumną okrytą biało-niebieskim sztandarem czuwała straż honorowa młodzieży akademickiej. Kondukt pogrzebowy zatrzymał się przed synagogą stowarzyszenia „Tikwa Cijon", gdzie hołd pamięci Rubena Bierera złożył dr. Knoppink. Na cmentarzu modły żałobne odprawił rabin dr Freund, poczem przemówił rabin dr. Lewin. W imieniu Egzekutywy sjonistycznej przemawiał dr. Geyer, jako ostatni przemawiał senjor sjonistów lwowskich radca Karol Stand. Zwłoki dra Rubena Bierera złożone zostały w grobie honorowym obok grobu błp. Abrahama Korkisa i błp. Mojżesza Frostiga.

108-LETNI ŻYD- POWSTANIEC UZYSKAŁ DOŻYWOTNIĄ PENSJĘ.

„I. K. C." donosi z Białegostoku: „W zapadłej wsi Tołłoczki woj. białostockiego. mieszka 108-letni kowal Mojżesz Rogaczewski. Starzec ten. otoczony powszechną czcią, miał szczególne względy u okolicznych ziemian. Wiedziano o nim. że ma za sobą ciekawą przeszłość, nikt jednak nie mógł dokładnie powiedzieć jaką. Starzec, który cieszył się dobrem zdrowiem i pracował prawie do ostatniej chwili, jako kowal wiejski, był małomówny i zbywał ciekawych milczeniem. nie zdradzając swej przeszłości.

W ostatnim czasie Rogaczewski osłabł zupełnie i nie był już w stanie nadal pracować. Nie mając środków do życia. zdecydował się udać o pomoc do władz i wysłał za pośrednictwem D O K. Grodno do min spraw wojskowych podanie, w którem wyjawił, że był powstańcem 1863 r. i dopóki miał siły. pracował i nie chciał korzystać z przysługujących mu z tego tytułu praw. obecnie zaś prosi o emeryturę. gdyż jako powstańcowi nie wypada mu prosić o jałmużnę. Rogaczewski złożył jednocześnie niezbite dowody. że brał udział w kilkunastu potyczkach z Rosjanami.

Obecnie pod adresem Rogaczewskiego nadeszła przychylna odpowiedź ministerstwa spraw wojskowych. które wyjaśniło, że — aczkolwiek wyznaczony termin dla zgłoszeń powstańców już minął — jednak Rogaczewskiemu w drodze wyjątku przyznano tytuł weterana- podporucznika i dożywotnią rentę. Przyznając sędziwemu starcowi te rentę, ministerstwo wzięło pod uwagę przedewszystkiem tę okoliczność, że Rogaczewski będąc Żydem, jako 40-letni mężczyzna, pozostawił żonę i dzieci i udał się do partji Woyczyńskiego. Ojciec jego zginął w r. 1831 na Litwie w wojskach gen. Giełguda.

Decyzja ministerstwa wywarła wielkie wrażenie wśród ludności żydowskiej".

PISMA, KTÓRYM ODEBRANO DEBIT POCZTOWY W POLSCE.

Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało prawo debitu pocztowego następującym czasopismom: wydawanemu w Edmontonie (Kanada) w języku ruskim pt. „Nowyj Szlach", wydawanemu w Moskwie w języku rosyjskim pt. „Sowieckaja Farmacja", wydawanemu w Berlinie w językach polskim, niemieckim i ruskim pt. „Na pomoc" („Zur Hilfe". „Na pomicz"), wydawanemu w Użhorodzie w języku ruskim pt. „Swoboda", wydawanemu w Berlinie w języku niemieckim pt. „Der rote Aufbau", wydawanemu w Moskwie w języku rosyjskim pt. „Mieżdunarodnyj jazyk" (Iinternatia Lingvo"), wydawanemu w Moskwie w języku polskim pt. „Nasza Gazeta", wydawanemu w Moskwie w języku rosyjskim pt. „Prolit", oraz wydawanemu w Antwerpji w języku żydowskim (?) pt. „Arbeiders woord". Ministerstwo motywuje odebranie debitu wymienionym czasopismom antypaństwowym charakterem ich treści.

ARESZTOWANIE KURJERA MOSKIEWSKIEGO W WARSZAWIE.

Drogą poufnych wiadomości warszawska policja polityczna uzyskała informację, iż przebywa w Warszawie przybyły z Moskwy specjalny wysłannik Kominternu. Misja jego miała polegać na uaktywnieniu polskiej partji komunistycznej i pobudzeniu jej do nowych agresywnych wystąpień, a także na przeprowadzeniu kontroli finansowej, wobec wykrytego w K. K. P trwonienia pieniędzy partyjnych.

Tajemniczego kurjera policja aresztowała w chwili, gdy wychodził z cukierni „Rzymskiej" i natychmiast odprowadziła do Urzędu Śledczego. Przeprowadzona rewizja osobista wykazała niezbite dowody misji moskiewskiego emisarjusza oraz sfałszowany dowód osobisty Ludwika Dobrzeleckiego, 1,100 dolarów. 360 funtów szt., 895 guldenów gdańskich, 740 zł. oraz szereg przekazów pieniężnych z Gdańska i Berlina.

Poddany badaniu zatrzymany przyznał się, iż nazywa się Paweł Simcow i jest rodem z Rygi. Innych informacyj odmówił.

ZREDUKOWANY URZĘDNIK POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY.

Z Łodzi donoszą: We wtorek w południe zredukowany urzędnik handlowy St Rosenberg (Zachodnia 21) wyskoczył z 4-go piętra jednego z domów przy ul. Piotrkowskiej na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Błp. Rosenberg popełnił rozpaczliwy czyn w stanie silnej depresji psychicznej, w jaką wpadł naskutek ciężkich warunków materjalnych.

LEKARZ ŁÓDZKI ZASĄDZONY ZA SHAŃBIENIE SŁUŻĄCEJ.

Donieśliśmy przed kilku dniami, że w łódzkim sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko znanemu lekarzowi Dr E. W. oskarżonemu o gwałt na osobie swej służącej i dokonanie następnie nielegalnego zabiegu, mającego na celu zabezpieczenie zgwałconej przed ciążą.

Sprawę ze względu na drastyczne jej szczegóły rozpoznawano przy drzwiach zamkniętych.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu, że w dniu 21 czerwca 1931 roku dokonał na osobie swej służącej gwałtu i obcował z nią wbrew jej woli. Po dokonaniu tego czynu dr. E. utrzymywał z nią stosunki przez czas pewien, a gdy w następstwie służąca zaszła w ciążę, dr. E. dokonał na jej osobie zabiegu, celem usunięcia płodu.

Na rozprawę powołano pokaźną ilość świadków. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ogłosił wyrok, mocą którego dr. E. skazany został na 3 miesiące aresztu.

Największy reflektor świata



W Anglji skonstruowano ostatnio reflektor, którego promienie dosięgają 5.000 m. wysokości, tworząc na horyzoncie sieć świetlną. wewnątrz której widoczny jest każdy samolot. Na lewo reflektor na samochodzie, na prawo reflektor w czasie akcji.

CZY WIECIE, ŻE...

— Największe sztuczne jezioro będzie stworzone w Borberi (Italja) kosztem 150 miljonów lirów, a mierzyć będzie 8 km. i 1.5 km. szerokości.

— W Denvers (U. S. A) rośnie grusza, która liczy sobie niemniej, niż 300 lat. gdyż została zasadzona w r. 1632 przez gubernatora stanu Massachusetts, Johna Endicott.

— Liczba urodzin w Wiedniu spada i w szybkiem tempie, gdyż w r. 1900 wynosiła 51.000, a w r. 1930 tylko — 17,000.

— Najmniejszą książką na świecie jest wydanie angielskie indyjskiego eposu Rubayata, które mierzy tylko 5/16 cala kwadratowego.

— Pierwsza kolej żelazna w Niemczech została otwarta na linji Norymberga — Fürth w r. 1835.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 32	Grudzień 10 Czwartek 30 Kislew 5692	Zachód słońca 15 m. 25

Sąd apelacyjny zatwierdza uchylenie konfiskaty „Nowego Dziennika"

Jak w swoim czasie donieśliśmy, konfiskata nu meru naszego pisma z dnia 29 października, dokonana za jedno słowo sprawozdania z procesu brzeskiego, została przez sąd okręgowy uchylona. Przeciwko tej decyzji odwołał się prokurator do sądu apelacyjnego, który zażalenie prokuratora rozpatrywał na posiedzeniu niejawnem dnia 21 listopada br. Sąd apelacyjny po wysłuchaniu wniosku prokuratora przy sądzie apelacyjnym, **postanowił odrzucić zażalenie prokuratora sądu okrgowego**, albowiem, jak brzmi decyzja, „inkryminowane słowa miały na celu tylko wskazanie interpelacji poselskiej, o którą chodziło, bez myśli obrażenia".

Akcja jubileuszowa

Komisja Lokalna Żyd. Funduszu Narodowego w Krakowie przypomina tą drogą wszystkim osobom, które wzięły bloczek do zbiórki jubileuszowej, iż akcja trwa od 5—12 bm., w którym to dniu należy zwrócić otrzymany bloczek z wykazem ofiarodawców. wraz z zainkasowanemi pieniądzmi. Pieniądze zebrane z tej akcji obrócone będą na założenie nowej kolonji Kfar Chibbat Zion, celem uczczenia podwójnego jubileuszu 50-lecia ruchu Chibbat Zion i 30-letniej działalności Żydowskiego Funduszu Narodowego. Celem zachęcenia ofiarodawców do składania datków i działaczy do intensywnego przepowadzania zbiórki uchwalono, iż osoby, które złożą datek na wykupno 1/4 dunama ziemi (50 zł.) lub zbiorą kwotę 200 zł., potrzebną na wykupno 1 dunama ziemi, wpisani będą do księgi Pinkas Hajesod (Księga fundacyjna przyszłej kolonji).

Nie ulega wątpliwości. ż społeczeństwo krakowskie, które tyle razy dało dowód ofiarności na rzecz K. K. L., i tym razem spełni obowiązki na niem ciążące i wykupi w czasie tej akcji 100 dunamów ziemi.

Afera na wydziale medycznym

Jak się dowiadujemy, przebywający dotychczas w areszcie śledczym sekretarz wydziału medycznego Uniw. Jag. Michał Kipper, nie przyznaje się do zarzuconych mu czynów, w szczególności do pobierania jakichkolwiek kwot za przyjmowanie na wydział medyczny.

Kilku studentów, którzy zostali skreśleni z listy słuchaczy Uniw. Jag. zostało ostatnio przesłuchanych przez sędziego śledczego. Wkrótce sędzia śledczy przystąpi do zbadania aktów śledztwa dyscyplinarnego, prowadzonego przez dziekana wydziału medycznego prof. dr Rutkowskiego, pozostających w ścisłym związku z tą aferą. Dopiero po przesłaniu tych aktów do dyspozycji władz sądowych, śledztwo wejdzie w końcową fazę i wygotowany zostanie akt oskarżenia.

Z aresztowanych dotychczas osób pozostaje jeszcze w areszcie śledczym prócz Kippera, dentysta, który miał z nim działać w porozumieniu. Natomiast lekarz dr. Sch. został już zwolniony z więzienia wojskowego na Montelupich.

Dziś sąd doraźny w Krakowie

Jak już donieśliśy, rozpocznie się w dniu dzisiejszym w krakowskim sądzie okręgowym sąd doraźny przeciwko Józefowi Władysławowi Czaplińskiemu, ur. w r. 1910 w Psarach pow. Będzin. kelnerowi, oskarżonemu o zbrodnię rabunku dokonaną dnia 21 listopada na osobie dorożkarza Kącika w Krakowie oraz o zbrodnię usiłowanego morderstwa, dokonaną w dniu 24 listopada na osobie przod. policji Juszczaka w Dobczycach. Rozprawa odbędzie się w gmachu sądu okręgowego karnego przy ul. Senackiej na I piętrze w sali 45. Oskarżonego bronić będzie adw. dr. Hollaender.

Zgodnie z ustawą o postępowaniu doraźnem, rozprawa musi się zakończyć do 3 dni od chwili jej rozpoczęcia. Jeżeli oskarżony uznany będzie jednogłośnie jako winny, ma sąd doraźny zarazem orzec karę śmierci. W razie braku jednomyślności sprawa przekazana zostaje zwyczajnemu trybunałowi. Przeciw wyrokowi sądu doraźnego nie środka prawnego, a prośba o ułaskawienie, wniesiona przez kogokolwiek, nie ma mocy wstrzymującej. Karę śmierci należy w zasadzie wykonać w 24 godziny po ogłoszeniu wyroku.

—oŝo—

Kraków pod znakiem spisu ludności

ARMJA KOMISARZY

Ochotnicza armja komisarzy spisowych ruszyła wczoraj w godzinach rannych na posterunki, uzbrojona w formularze spisowe, oraz obszerne wskazówki, zredagowane dla nich specjalnie przez generalnego komisarza wyborczego na m. Kraków, dyrektora miejskiego biura statystycznego p. Sarneckiego. Komisarze zjawili się punktualnie o godz. 8 rano w głównem biurze spisowem, w szkole przy ul. Wąskiej 7, gdzie ostatnich instrukcyj udzielił im raz jeszcze kierownik biura, zastępca generalnego komisarza p. Skorka. Na siedmiuset, kilkudziesięciu komisarzy spisowych **zgłosiło się ponad 200 komisarzy-Żydów**, rekrutujących się przeważnie z młodzieży akademickiej oraz z wychowanków wyższych klas gimnazjum hebrajskiego w Krakowie, **których zapał i gorliwość w pracy ze szczególnem uznaniem podniósł w rozmowie z przedstawicielem naszej redakcji kierownik centralnego biura spisowego, p. Skorka.** Komisarzom żydowskim przydzielono głównie **dzielnice żydowskie**, gdyż jak poinformował nas p. kierownik Skorka, potrafią oni **łatwiej nawiązać kontakt z ludnością żydowską**, a nadto uniknie się w ten sposób **ewentualności starć i konfliktów.**

Trzeba stwierdzić, że wszyscy **komisarze żydowscy wywiązali się bardzo dzielnie i sprawnie z poruczonego im zadania**

ZAKAZ ZIELONYCH WSTĄŻEK

Pewna, coprawda drobna, część komisarzy spisowych ze sfer młodzieży endeckiej, zjawiła się rano w biurze centralnem z zielonemi wstążkami Ligi antysemickiej. **Panowie ci musieli z chwilą rozpoczęcia „urzędowania" oznaki te zdjąć**, kierownik biura wytłómaczył im bowiem, że jako komisarze spisow. pełnią poniekąd **urząd państwowy**, toteż odrzucić muszą oznakę, któraby mogła nasunąć **poważne wątpliwości co do ich objektywizmu i bezstronnego traktowania poruczonej im sprawy.** To zarządzenie kierownika Centralnego biura spisowego zasługuje na **pełne uznanie.**

HEBRAJSKI — ŻYDOWSKI

Z tego nawskroś lojalnego stanowiska, zajętego przez kierownicze władze spisowe w Krakowie, wynika już jasno, że na terenie Krakowa nie zanotowano niemal żadnych wypadków szykan na tle podawania języka ojczystego. **Ludność żydowska w przytłaczającej większości podawała swobodnie jako język ojczysty język hebrajski, względnie żydowski.** Tylko w dwóch wypadkach doniesiono nam, że odnośny komisarz wyborczy (widać, zagorzały jakiś jidyszysta...) odmówił zanotowania języka hebrajskiego jako ojczystego, twierdząc, że językiem ojczystym Żyda może być tylko język żydowski.

Telefoniczna jednak interwencja w biurze spisowem odnosiła natychmiastowy skutek. Komisarz dostał jeszcze raz telefoniczne pouczenie, że należy notować to, czego „strona" żąda. Jak nas zapewniono, wszyscy komisarze wyborczy otrzymają dziś jeszcze raz odpowiednie pouczenie.

JAK ZORGANZOWANO SPIS?

Organizacja spisu w samym Krakowie przedstawiała się w sposób następujący: miasto podzielone było na 4 dzielnice z „dzielnicowymi" na czele. Ci „dzielnicowi" mieli pod sobą 42 starszych komisarzy, którzy znowu mieli przydzielonych po 20 komisarzy, stanowiących właściwą **armję spisową**. Starsi komisarze sprawowali nadzór nad działalnością komisarzy spisowych i w razie potrzeby na miejscu kontrolowali ich pracę. Ogólne kierownictwo spoczywało w rękach generalnego komisarza spisowego i jego zastępcy.

Pozatem czynne było specjalne biuro propagandy, które w razie potrzeby wysyłało swych delegatów celem udzielenia wyjaśnień itp.

Komisarze spisowi otrzymali bezwzględny nakaz, by do osób „spisywanych" odnosili się grzecznie i uprzejmie. Naogół pod tym względem nie dochodziły do centralnego biura w ciągu dnia wczorajszego **żadne skargi.**

KIEDY SPIS SIĘ ZAKOŃCZY?

Oczywiście spis ludności **nie jest jeszcze ukończony.** Trzeba wiedzieć, że spis **ludności to nie wybory do Sejmu**, które muszą odbyć się w ściśle oznaczonych granicach jednego dnia. W wielu wypadkach komisarze nie zdążyli jeszcze w ciągu dnia wczorajszego ukończyć przepisanych im prac. W licznych wypadkach zajdzie konieczność uzupełnienia braków i usterek, jakie zakradły się do formularzy. Dlatego też nie jest wykluczona tu i ówdzie **ponowna wizyta komisarza spisowego.**

Wyniki spisów w Krakowie znane będą dopiero **w pierwszych dniach stycznia.** Tak długo bowiem trwać muszą żmudne obliczenia, które czynić będzie miejskie biuro statystyczne. Dnia 5-go stycznia musi biuro statystyczne przesłać **wyniki w drodze telegraficznej do głównego urzędu statystycznego** w Warszawie, **31 stycznia zaś cały materjał spisowy, a więc formularze i wszystkie akty muszą być** przesłane do Warszawy. Wówczas dopiero przystąpi Główny Urząd Statystyczny do opracowania całokształtu wyników spisu na całym obszarze Rzplitej.

Biuro Organizacji sjońskiej (Stradom 15, tel. 108-84) udziela w ciągu najbliższych kilku dni przez cały dzień informacyj i **wyjaśnień w sprawie spisu ludności.** Tamże również należy zgłaszać wszelkie wypadki utrudnień, czynionych przez komisarzy wyborczych w wypełnianiu rubryki „język ojczysty".

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1.

— **POSEŁ DR. THON** wyjechał wczoraj na sesję sejmową do Warszawy.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** dziś we czwartek o godz 8'15 w. w kancelarji dr. I. Schwarzbarta (Rynek gł. 30).

— **NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA W WOJEWODZTWIE OBJĄŁ URZĘDOWANIE.** Onegdaj odbyło się przejęcie urzędowania przez nowego naczelnika wydziału bezpieczeństwa w województwie krakowskiem, Bazylego Rogowskiego, z rąk ustępującego naczelnika Tadeusza Walickiego. Naczelnik Rogowski rozpoczął urzędowanie w dniu wczorajszym.

— **PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ CHANUKOWA** odbyła się onegdaj w Zakładzie Wych. Fiz Sierót Żyd. Dietla 64 w dużej rzęsiście oświetlonej sali zakładowej. Na program złożyły się przemówienie prezesa dra med. Rafała Landaua, uroczyste zaświecenie świeczek chanukowych, ponadto śpiew chóralny pod kierownictwem prof. Sperbera, deklamacja, wreszcie doskonale przygotowane obrazki sceniczne. Dzieci odtworzyły starannie i umiejętnie swe role, toteż cała uroczystość przeszła w miłym i serdecznym nastroju ku radości i zadowoleniu wszystkich zebranych.

— **„WIELKIE ZAGŁĘBIE POLSKIE W HISTORJI KRAKOWA JAKO STOLICY GÓRNICZO HUTNICZEJ".** Odczyt pod powyższym tytułem odbędzie się dziś we czwartek o godz 6-tej wiecz. staraniem Związku Przemysłowców w sal! Tow. Techn. w Krakowie przy ul. [illegible] wskiego 1 28 Odczyt wygłosi p. inż. Gustaw Sippko. Wstęp wolny. **goście mile widziani**

— **OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY SZTYCHÓW.** Pomimo ogromnego zainteresowania wystawą starych sztychów w Pałacu Sztuki, wystawa ta trwać będzie jeszcze tylko tydzień i musi być zamknięta z powodu przygotowań do nowej, wielkiej wystawy najstarszego zrzeszenia w Polsce „Sztuka".

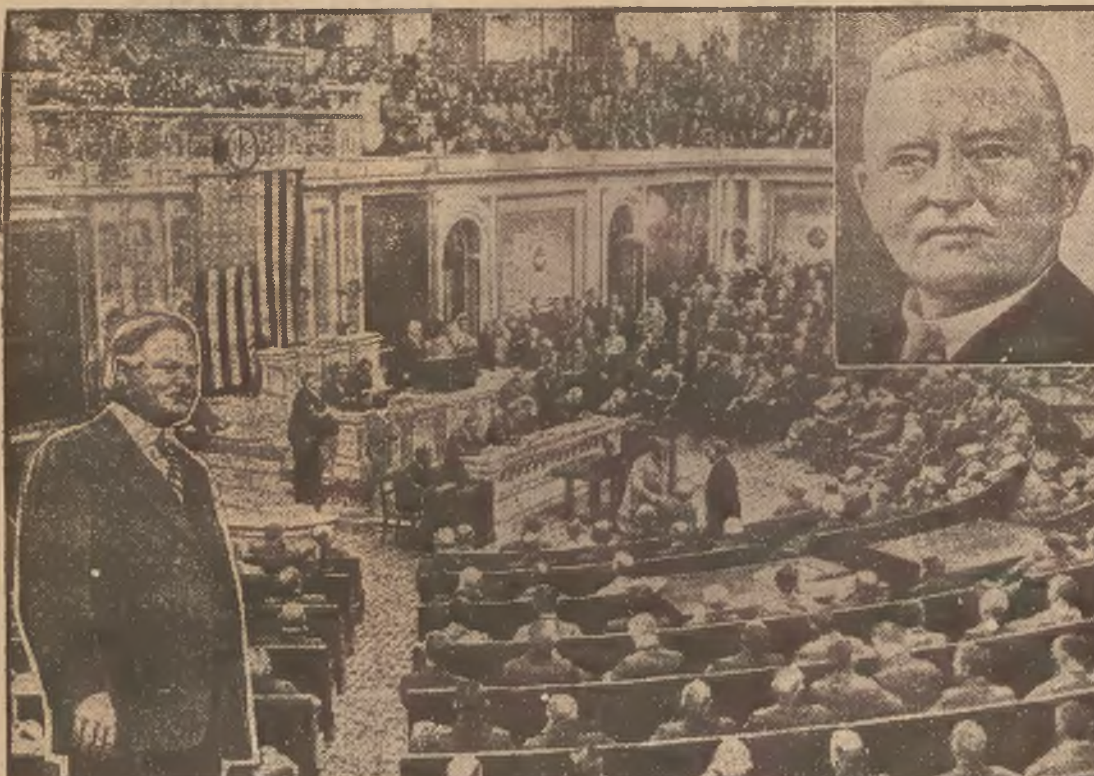
— **V. WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA „KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI"** odbędzie się w piątek dnia 11 bm o godz. 7'30 wiecz. w sali teatru żydowskiego Bocheńska 7. Prawo uczestnictwa w walnem zgromadzeniu mają członkowie założyciele i ci, którzy posiadają kartę członkowską na rok 1931—32 Karty takie w cenie 10 zł można jeszcze wykupić u członka zarządu Towarzystwa p. J. Halperna, Grodzka 58 albo w piątek przed rozpoczęciem Walnego zgromadzenia w sekretarjacie teatru Bocheńska 7.

— **WYSTAWA WNĘTRZ**, urządzona staraniem Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej przy ul. Rajskiej l. 12 cieszyła się olbrzymim napływem publiczności, która z zainteresowaniem oglądała pełne smaku eksponaty. Popyt na eksponaty u publiczności jest bardzo żywy, tak, że niektóre eksponaty zostały już dwukrotnie zamówione.

— **ZNALEZIONY DYPLOM.** W skrzynce pocztowej w Lublinie znaleziono dyplom Uniwersytetu Jagiellońskiego Nr 214, wydany 21 czerwca 1911 na nazwisko Jana Tadeusza Włodka w Krakowie z Wydziału prawno politycznego. Dyplom ten złożono do czasu zgłoszenia się właściciela w Komendzie policji przy ul. Siemiradzkiego 24.

— **WŁAMANIE DO DROGUERJI** Wilkosz Jakób właściciel droguerji zam Karmelicka 12, zgłosił do policji, że włamano się przez okno od strony podwórza do jego droguerji i skradziono gotówkę oraz towar na łączną kwotę 500 zł

Otwarcie sesji kongresu amerykańskiego



Na zdjęciu widzimy moment z otwarcia 72-ej sesji kongresu amerykańskiego. Na górze (na prawo) John Garner, poseł stronnictwa demokratycznego, wybrany, jak już donieśliśmy, prezydentem Izby. Na dole (na lewo) prezydent Hoover, którego orędzie podaliśmy we wczorajszym numerze.

Anglja nie zna antysemityzmu

Młody lord Melchett chce być godnym spadkobiercą swego ojca. — Pomyślne widoki gospodarczego rozwoju Palestyny. — Anglia trwa wiernie przy polityce deklaracji Balfoura.

„Neues Wiener Journal“ ogłasza niezmiernie interesujący wywiad swego londyńskiego korespondenta z synem zmarłego lorda Melchetta. Młody lord Melchett oświadczył m. in.: Kiedy objąłem dziedzictwo po moim ojcu, zdawałem sobie sprawę z **odpowiedzialności, która spoczywa na mych barkach.** Uważam pracę rozpoczętą przez ojca w Palestynie za swe **najważniejsze i najpiękniejsze posłannictwo.** Jest to spuścizna, której dalsze prowadzenie i rozwój jest mi zarazem radością i zaszczytem. **Przyszłość w Palestynie wydaje mi się niezmiernie pomyślną.** Palestyna stosunkowo najmniej ucierpiała pod wpływem ogólnej depresji gospodarczej. Nie popadając w nadmierny, czy też zgoła lekkomyślny optymizm, stwierdzić mogę **jaknajbardziej korzystne horoskopy na przyszłość.**

Co się tyczy **stanowiska nowego rządu angielskiego** wobec sprawy palestyńskiej, zaznacza lord Melchett-junior, iż wszelkie obawy w tym kierunku są **nieuzasadnione.** W ocenie kwestji palestyńskiej należy mniej kłaść wagi na dosłowne brzmienie Białej Księgi, a bardziej zwrócić uwagę na **interpretacje MacDonalda,** która w znacznej mierze złagodziła postanowienia Białej Księgi. To oświadczenie premjera jest **zarazem rękojmią, że rząd angielski zdecydowany jest nadal prowadzić politykę wyrażoną w deklaracji Balfoura.**

W dalszym ciągu omawia lord Melchett zarządzenia wydane przez poprzedni rząd, dotyczące **zmniejszenia imigracji do Palestyny.** Zdaniem jego, zarządzenia te wynikają jedynie z momentów natury ekonomicznej, a nie politycznej. Gdyby dopuszczono do nieograniczonej imigracji, wyniki już osiągnięte w Palestynie byłyby, zdaniem lorda Melchetta narażone na niebezpieczeństwo, ponieważ pojemność kraju nie jest (?) jeszcze w tej chwili tak wielka, by faktycznie mogły być uwzględnione życzenia wszystkich chcących osiąść w kraju. Pozatem nowi przybysze, nie znajdując pracy, spadliby ciężarem na braci swych w Palestynie, i tak już staczających ciężką walkę. Brak też narazie kapitałów do kolonizacji dalszych mas imigrantów. W chwili obecnej — powiada lord Melchett, — **należy skupić w pierwszym rzędzie siły na utrzymaniu pozycyj już istniejących.**

Lord Melchett podnosi **pomyślny rozwój przemysłu palestyńskiego** w ciągu ostatnich lat, tj. nawet w okresie, kiedy przemysł w Europie i Ameryce **uginał się pod ciężarem kryzysu.** Te trwałe podwaliny przemysłu palestyńskiego **muszą być za wszelką cenę utrzymane,** przyczem konieczna w tem jest pomoc żydostwa całego świata.

Przechodząc do **stosunków żydowsko-arabskich,** oświadcza lord Melchett, że po ostatniem oświadczeniu MacDonalda złożonem w związku z Białą Księgą, można być pewnym, iż rząd angielski wszelkiemi siłami starać się będzie o **wyrównanie przeciwieństw pomiędzy Żydami a Arabami.** Lord Melchett stwierdza już znaczną poprawę w stosunkach żydowsko-arabskich, gdyż Arabowie po części już przekonali się i nadal będą się coraz bardziej przekonywali, **jak wiele mają do zawdzięczenia ofiarnej pracy pionierów żydowskich w Palestynie.** Oni to przecież, żydowscy pionierzy, **w pierwszym rzędzie przyczyniają się do rozwoju kraju, co leży w interesie również Arabów.** Nowy rząd angielski cieszący się pełnem poparciem parlamentu niewątpliwie podejmie wszelkie kroki, **by zabezpieczyć osiedla żydowskie przed arabskiemi napadami.**

Anglja — oświadcza lord Melchett — **nie zna antysemityzmu w tym stopniu, jak istnieje on w Niemczech i w Austrji, czy też w krajach Europy wschodniej. Tu w Anglji doceniają nale życie znaczenie Żydów około rozwoju kraju, jego kultury i postępu. Przypuszczam, że tosamo przekonanie panuje również w Ameryce, a zatem ogarnia cały obszar zasięgu języka angielskiego. Oto jest też przyczyna, dla której z tak żywą uwagą śledzi się w Anglji rozwój ruchu sjonskiego. Powtarzam, że wszelkich sił dołożę, by pozostawione mi dziedzictwo ojcowskie dalej prowadzić i by stać się godnym dziedzicem swego ojca. Z pełnem zaufaniem i wiarą spoglądam w przyszłość Palestyny, która jest nawskroś pomyślna.**

Wkońcu podnosi lord Melchett korzystne widoki inwestycji kapitałów w Palestynie, podnosząc przedewszystkiem niezwykle pomyślne widoki plantacyj pomarańczowych. Ale też i dla innych gałęzi przemysłu istnieje doskonałe pole rozwoju ponieważ Irak i Persja stanowią znakomity rynek zbytu, który wzrośnie jeszcze z chwilą wybudowy kolei Hajfa—Bagdad. Gdy tylko żydostwo całego świata okaże należyte zrozumienie dla tych pomyślnych szans i gdy wpłyną odpowiednie kapitały inwestycyjne, wyłonią się **też nowe możliwości pracy dla setek i tysięcy pragnących dostać się do kraju Ojców.**

BLOKADA TANECZNA „PRZEDŚWIT-HASZACHARU“

Dziś we czwartek 10 bm. o godz. 9 wieczorem w salach reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego jawcie się wszyscy masowo. Dziś blokujemy tangiem, foxem i rumbu w takt muzyki pierwszorzędnego zespołu jazzowego. Terpsychora hasłem tego dnia...

Min. Zaleski przybył do Londynu

Londyn. 9. 12. PAT. Dziś, o godz. 7 wieczorem przybył do Londynu minister spraw zagranicznych R. P. p. August Zaleski w towarzystwie dyr. dep. Szumlakowskiego. Na terenie dworca Wiktorji oczekiwali p. ministra: jako reprezentant brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Simona szf biura w Foreign Office Monk, ambasador Skirmunt, konsul generalny Kowierowski., członkowie ambasady, konsulatów oraz przybyli już przedtem z Warszawy z centrali MSZ pp. Liski i Komarnicki. Obecny był także poseł rumuński Titulescu. Min. Zaleski odjechał z dworca w towarzystwie ambasadora Skirmunta do ambasady polskiej, gdzie będzie mieszkał w czasie swego pobytu w Londynie. Wieczór dzisiejszy min. Zaleski spędził w towarzystwie ambasadora Skirmunta i członków ambasady.

—o§o—

Wybory w Przemyślu — zaprotestowane

Przemyśl. 9. 12. PAT. W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin wnoszenia protestów przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 48. Na ręce przewodniczącego komisji okręgowej sędziego Groniewskiego wpłynęły trzy protesty: mianowicie listy Nr. 4, wniesiony przez dra Kropińskiego, listy nr. 7, podpisany przez dra Grossfelda i Józefa Beluchy oraz protest listy nr. 11 podpisany przez opata Syroczkę, dra Rybaka i dra Nowickiego.

—o§o—

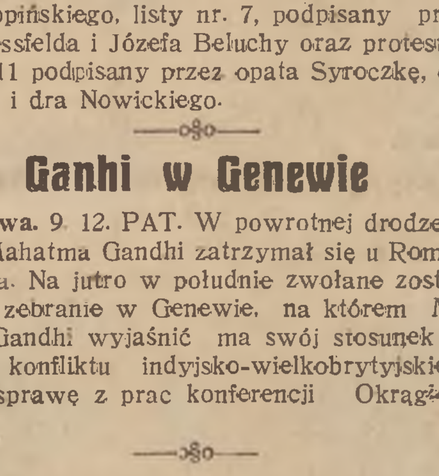
Ganhi w Genewie

Genewa. 9. 12. PAT. W powrotnej drodze do Indyj, Mahatma Gandhi zatrzymał się u Romain Rollanda. Na jutro w południe zwołane zostało wielkie zebranie w Genewie, na którem Mahatma Gandhi wyjaśnić ma swój stosunek do sprawy konfliktu indyjsko-wielkobrytyjskiego i zdać sprawę z prac konferencji Okrągłego Stołu.

—o§o—

Japonia godzi się na rezolucję Rady Ligi Narodów

Tokio 9. 12. PAT. Rząd japoński wysłał delegatowi Yoshizawie instrukcje całkowitego przyjęcia rezolucji Rady Ligi, ustalającej podstawy pokoju w Mandżurji. Prawdopodobnie Yoshizawie powierzona zostanie misja wyjaśnienia stanowiska rządu japońskiego co do uprawnień władz w walce z szerzącym się w Mandżurji bandytyzmem.



Antonio Salandra, zmarły b. premjer włoski.

Kongres żydowsko-amerykański o sytuacji Żydów w Polsce

Nowy Jork 9. 12. ŻAT. Wczoraj odbyła się 25-ta doroczna konferencja komitetu żydowsko amerykańskiego pod przewodnictwem dr. Cyrusa Adlera. Na konferencji odczytano szczegółowe sprawozdanie o sytuacji Żydów polskich. **W sprawozdaniu wyrażono zadowolenie, że ekscesy antyżydowskie w Polsce ustały. Jednocześnie komitet żydowsko- amerykański zaniepokojony jest z powodu wzrostu antyżydowskiej agitacji bojkotowej w Polsce.** Sprawozdanie głosi m. in.: Żydostwo polskie pragnie współpracować dla społeczności polskiej, niepodobna jednak wyobrazić sobie podobnej współpracy, dopóki Żydzi nie są szczerze wciągani do życia ekonomicznego i politycznego kraju. Na konferencji omawiano też sytuację Żydów w Rumunji, Grecji i Niemczech, jakoteż pewne niepokojące objawy antysemityzmu w Ameryce. Konferencja odrzuciła wniosek co do założenia specjalnych uczelni lekarskich dla studentów żydowskich w Ameryce, wychodząc z założenia, iż nie rozwiąże to zagadnienia niedopuszczania medyków żydowskich do wyższych uczelni.

Parlamentarne echo burzliwych incydentów w Trocadero

Paryż. 9. 12. PAT. Na posiedzeniu nocnem izby deputowanych omawiano interpelacje, wniesione w związku z manifestacjami prawicowemi w Trocadero podczas kongresu rozbrojeniowego oraz manifestacjami lewicy, które odbyły się wczoraj w Bordeaux. Mówcy podkreślali niekorzystne wrażenie, jakie wywarły zagranicą zajścia w Trocadero i wykazywali, że nie zagrażają one w niczem pokojowi. Deputowany Scapini oświadczył, że pokojowe dążenia Francji są poza wszelkiemi wątpliwościami i że zasady wysunięte przez zebranych w Trocadero nie mogą bynajmniej wiązać rządu. Następnie doszło do żywej wymiany zdań pomiędzy burmistrzem Bordeaux, socjalistą Marquetem a przywódcą młodzieży patrjotycznej Teittingerem. Heriot, omawiając zajścia w Trocadero, podkreślił konieczność porozumienia pomiędzy patrjotycznemi żywiołami wszystkich krajów. Po przemówieniu Lavala rząd postawił kwestję zaufania.

Paryż. 9. 12. (B) Po burzliwej dyskusji rząd postawił kwestję zaufania i **zdobył większość 64 głosami.**

Studenci jugosłowiańscy demonstrują za republiką

Belgrad 9. 12. (R) Dziś przedpołudniem na tutejszym uniwersytecie doszło do burzliwych demonstracyj antyrządowych. Studenci wystąpowali wrogo przeciw obecnemu reżimowi w Jugosławji, wznosząc okrzyki na cześć republiki. Na polecenie władz rektor zarządził opróżnienie gmachu i zawiesił wykłady na uniwersytecie aż do odwołania

Zgon b. premjera włoskiego Salandry

Rzym. 9. 12. (Kl) Dziś nad ranem zmarł tu dawny premjer włoski Salandra w 78 roku życia.

Salandra był premjerem Włoch od 1914 do 1916 i za jego to rządów Włochy przystąpiły do wojny światowej po stronie koalicji. Początkowe niepowodzenia Włoch w wojnie skłoniły Salandrę do ustąpienia w czerwcu 1916 r. i od tego czasu nie brał żadnego udziału w życiu politycznem.

Wybór Zamorry zapewniony

Madryt. 9. 12. PAT. Kortezy zakończyły obrady nad projektem konstytucji. Tekst konstytucji zostanie wydrukowany w 500.000 egzemplarzach które częściowo zostaną rozrzucone z samolotów w dniu wyboru prezydenta republiki. Wybór ten nastąpi 11 grudnia Panuje przekonanie, że Zamorra zostanie wybrany na stanowisko prezydenta przez aklamację, albowiem nawet skrajna prawica opozycyjna uchwaliła głosować na niego.

Tunel pod cieśniną gibraltarską

Madryt. 9. 12. (R) Rząd hiszpański uchwalił powołać do życia komisję rzeczoznawców, która ma zbadać możliwości i opracować projekt budowy tunelu pod cieśniną gibraltarską, celem stworzenia połączenia lądowego Hiszpanji z Afryką północną.

Polsko - austrjacka umowa clearingowa

Wiedeń. 9. 12. PAT. Przed kilku dniami przybył tu dyrektor Banku Polskiego p. Karpiński, celem przeprowadzenia pertraktacyj w sprawie umowy clearingowej polsko-austrjackiej. Dyrektor Karpiński wyjeżdża wieczór z powrotem do Warszawy.

Pomnik Pułaskiego w Bostonie

Boston. 9. 12. PAT. Na przedmieściu Bostonu odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Kazimierza Pułaskiego. Odsłonięcie poprzedziła parada, w której prócz oddziałów wojskowych i orkiestry wzięło udział około 10.000 osób. Przed pomnikiem przemówił konsul generalny R. P. dr Marchlewski, burmistrz miasta, zastępca gubernatora stanu Massachussetts oraz przedstawiciele kawalerji i floty wojennej Stanów Zjednoczonych.

Stała komunikacja lotnicza Anglja—Ameryka

Londyn. 9. 12. (L) Bawi tu dr. Eckener, który z rządem angielskim prowadzi pertraktacje w sprawie budowy sterowców dla komunikacji transatlantyckiej między Anglją a Ameryką.

Pożar kinoteatru podczas przedstawienia dla dzieci

Nowy Jork. 9. 12. (R) W jednym z tutejszych kin wybuchł wczoraj pożar podczas przedstawienia dla dzieci. Na widowni powstała panika i tylko dzięki przytomności umysłu pełniącego tam służbę policjanta obeszło się bez wypadku. Udało mu się dzieci uspokoić i skłonić do ujęcia się za ręce i trzymania jedno drugiego aż do wyjścia na ulicę. Dzieci usłuchały tego wezwania i w ten sposób wszystkie rychło znalazły się na wolności.

Przed kontrofensywą chińską?

Moskwa 9. 12. PAT. Prasa sowiecka podaje, że gen. Maa po zreorganizowaniu swoich wojsk wysłać miał 10 szwadronów kawalerji w kierunku Cicikaru. Kawalerja chińska ma za zadanie ochronę Cicikaru i rozpoczęcie kontrataku przeciw wojskom japońskim, znajdującym się w tem mieście. Według innych wiadomości pomiędzy gen. Maa a dowódcą japońskim toczą się od kilku dni rokowania.

* * *

Mukden 9. 12. PAT. Podczas masowej ucieczki Chińczyków, zajmujących rządowe stanowiska, przed wkroczeniem do miasta Japończyków, uchodźcy chcąc się zabezpieczyć przed ewentualną konfiskatą majątków przez Japończyków, powierzali ubogim Europejczykom zarząd swoich pałaców, pozostawiając im często znaczne sumy pieniężne.

SPALIŁA SIĘ FABRYKA ANDRUTÓW I OPŁATKÓW

Onegdaj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w fabryce andrutów i opłatków „Masło" w Wadowicach. Fabryka była własnością Stanisława Niewiadomskiego i Jana Jarynkiewicza Szkoda wynosi 200 000 zł Przyczyna pożaru nieustalona. **Śledztwo w toku**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9. 12. 1931. **Akcje w zaniedbaniu Dolar bez zmiany.**

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem prawie zupełnego braku zapotrzebowania Ruch panował ospały. Do transakcyi papierami oficjalnie notowanemi nie doszło. Poszukiwano jedynie z papierów bankowych Bank Polski w placeniu 100 i z papierów procentowych 4-proc. Premjową Pożyczkę inwestycyjną po kursie 78.50 bez obrotów

Na pogiełdziu zupełny zastój

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja chwiejna. Zapotrzebowanie niewielkie przy dostatecznej podaży. Usposobienie niepewne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8,91, czeki bankowo 8.90—8.91 i pół. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 28.50—29.50. Marka niemiecka 204.—205. Frank szwajcarski 173.50—174

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 12 PAT **Akcje:** Bank Polski 101, 103. Lilpop 13 i jedna czw. Tendencja mocniejsza **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 30.50, 4-proc. inwestycyjna 84.50. 3-proc konwersyjna 41, 4-proc. dolarowa 42.25. 7-proc. stabilizacyjna 52 i trzy czw. 52. 52 i jedna czw., Listy zast. BGK. 94

Waluty: Dolar 8,90. 8,92 8,88. **Dewizy:** Belgja 124.70, 124.41, 123.79, Gdańsk 173.70. 174.13. 173.27, Londyn 29.55, 29.50, 29.58, 29.42, Nowy Jork 8.921, 8.941, 8.901, telegr. 8.927, 8.947, 8.907, Paryż 34.97, 35.05, 34.88, Szwajcarja 173.70, 174.13, 173.27, Włochy 45.95, 46.07, 45.83, Berlin pryw. 205.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 12. 1931. Ceny transakcyjne: żyto 600 ton 27 i jedna czw., pszenica 75 ton 24 i trzy czw., **kursy orjentacyjne:** 64—66 kg. jęczmień 20 i trzy czw. do 21 i trzy, czw., 68 kg 22 i jedna czw. do 23 i jedna czw., browarniany 25 i pół do 27, owies 24 i jedna czw. do 24 i trzy czw., mąka żytnia 65-proc. 39 i pół do 40 i pół, pszenna 65-proc. 37.25—39.25, otręby żytnie 17 i jedna czw. do 17 i trzy czw, pszenne 15 i trzy czw. do 16 i trzy czw., grube 16 i trzy czw. do 17 i trzy czw. Usposobienie ogólne spokojne, reszta bez zmian.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 12 PAT. Paryż 20.14 i jedna czw., Londyn 16.72 i pół, Nowy Jork 5,14.25, Belgja 71.40 Włochy 26.20, Berlin 119.50, Praga 15.25, Warszawa 57.65, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.05.

Wiedeń, 9. 12 PAT. **Papiery wartościowe:** Losy Tureckie 12.30, Lwów Czerniowce 26, Portland Zement 44 i trzy czwy., Browary Lwowskie 48, Karpaty 1.50, Galicja 15.

— **CIĘŻKIE POPARZENIE.** Wczoraj o godz. 9'30 przedpoł. wezwano pogotowie ratunkowe do pralni Bebenka przy ul. Grzegórzeckiej 32, gdzie zajęta tam jako prasowaczka, Rozalja Szewczykowa (lat 32) z Łagiewnik, doznała ciężkiego poparzenia rąk. Przewieziono ją do szpitala.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE.** Ślusarczykowi Mikołajowi zam. Lubomirskiego 35 skradziono z mieszkania ubranie oraz harmonję wartości 180 złoych. — Kalman Frydzie zam. Bożego Ciała 15 skradziono z mieszkania, w czasie jej chwilowej nieobecności, palto i futro wartości 500 zł

——o§o——

KOMUNIKATY

— **TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE „FENIKS"** W czasie od dnia 1 stycznia do końca października 1931 wystawiono 108.839 nowych polis na łączny kapitał 60 miljonów dolarów. Temsamem osiągnęło Towarzystwo nader korzystny rezultat

— **Z EZRY CHALUCOWEJ** Dziś we czwartek posiedzenie Centrali o g. 8 wiecz. w lokalu Ezry Chal. Stradom 15.

— **OBÓZ NARCIARSKI S. N. ROB. T. S. „JUTRZENKA"** uruchomiony będzie od 24 bm do 2. I. 1932 w Milówce Na obozie prowadzone będą pod kierownictwem fachowego trenera elementarne kursy narciarskie, treningi i wycieczki dla zaawansowanych. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do dnia 20 bm w lokalu klubowym przy ul Halickiej 2 w godz 7—8 W piątek 11 bm o godz 8'30 w lokalu klubowym zebranie uczestników obozu

SPADŁ Z DZWONNICY I PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU

Nocy onegdajszej w Gorlicach dzwonnik kościelny. Wójtowicz schodząc wieży **spadł ze schodów i poniósł śmierć na miejscu.**

TROCHĘ HUMORU



Rzeźnik i... koniuszek cygara.

PRENUMERATA: w Krakowie prow. miesięczn. Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·60 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana